Nr 284. **Dnia 18 grudnia.** **Środa.** **Dnia 6 (18) grudnia 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs 1 k 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają si.

Dziś: Ś. Gracjana Biskupa.
Jutro: Ś. Faustyny Wdowy.
Piątek: Ś. Teofila Męczennika.
Sobota: Ś. Tomasza Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 7
Zachód „ „ 3 „ 46
Długość dnia godzin 7 minut 39
Ubyło „ „ 8 „ 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Zenona i Flawiana.
Poniedziałek: S. Wiktorji Panny Męczenci
Wtorek: *Wigilja*. ŚŚ. Adama i Ewy.
Środa: NARODZENIE CHRYSTUSA PANA.

— Nadchodząca niedziela będzie już czwartą i ostatnią Adwentu. Z nią też zakończy się okres czterech kazań adwentowych, głoszonych w czasie Rorat niedzielnych.

Przy zbliżającym się ku końcowi adwencie, nie zawadzi też wspomnieć, iż w niektórych okolicach naszego kraju jest zwyczaj trąbienia na ligawkach w czasie adwentowym.

Młodzież bowiem nasza wiejska, na sporządzonych przez się z deszczułek ligawkach, wybiera, mianowicie pod wieczór, proste, ale przejmujące tony: g, c, e, g, c, a, g, e i t. p.

Najuroczyściej występują w Zambrowie, gdzie na *Pasterce* o północy, wiejska młodzież z całej parafji popisuje się swoją zręcznością czystego wybierania tonów.

Zwyczaj ten zdaje się mieć stosunek z owemi słowami pisma: „Spiewajcie trąbą, Syonu. Dzień wielki się zbliża — do modlitwy!

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 28-go listopada r. b.:

Głównodowodzący armją czynną, jenerał-adjutant, jenerał inżenierji Totleben — mianowany został szefem 7-go pułku żmudzkiego grenadjerów, który ma nazywać się odtąd 7-ym pułkiem żmudzkim grenadjerów jenerał-adjutan'a Totlebena.

(*Dn. W.*).

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 338 wydanym zamieszczono:* W ponowieniu rozkazu mego z roku zeszłego, za nr 342, polecam komisarzom ucząstkowym zobowiązać właścicieli i rządców domów, przed któremi znajdują się krany pożarne, ażeby za pośrednictwem swoich stróży, zewnętrzne klapy takowych, oraz budki gdzie takowe są postawione (któremi pokryte są studnie pożarne), utrzymywali ciągle w należytej czystości, obmiatając takowe ze śniegu i lodu, bez otwierania klap i nie zdejmując budek; obok tego podczas zamieci, odznaczać takowe wystawieniem niewielkich wich. Uprzedzam przytem, że jeżeli i obecnie gdziekolwiek niniejsze rozporządzenie nie będzie wykonywanem, to obok powołania winnych do odpowiedzialności sądowej i surowego ukarania przezemnie miejscowego dozorcy policyjnego, odpowiedzialność za to dotknie i samego komisarza.

(*Gaz. Polic.*).

W sprawie głuchoniemych.

W jednym z ostatnich numerów *Kurjera* pomiędzy „Sprawami pilnemi“, postawiliśmy na pierwszem miejscu sprawę głuchoniemych.

Obecnie w kwestji tej możemy zakomunikować publiczności ważne wyjaśnienia, udzielone nam łaskawie przez szanownego dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, rz. r. st. J. Papłońskiego.

Pan P. zapewnia nas, że podług danych urzędowych, Królestwo liczy obecnie około trzech tysięcy głuchoniemych, w wieku od lat 4 do 12, z których ledwo 300 pochodzi z miast, reszta zaś należy do stanu włościańskiego.

W szeregach też wychowańców instytutu znajdujemy dość znaczny procent dzieci wieśniaczych.

Pomimo to wiele jeszcze dzieci włościańskich pozostaje bez najmniejszej opieki, ponieważ w każdym razie pierwszeństwo w przyjmowaniu kandydatów do instytutu mają sieroty, dalej synowie urzędników, synowie rzemieślników i dopiero wieśniacy.

Wprawdzie głuchonieme dzieci włościan mogą bez uprzedniego przygotowania pracować w gospodarstwie rolnem, praca ta jednak pozbawiona myśli i instynktem jedynie kierowana, nieść zawsze będzie bez porównania mniejszy pożytek społeczeństwu.

Dotkliwemu tedy owemu brakowi postanowiono zaradzić i jako krok przedwstępny, wystosowana została przez władzę centralną do gubernatorów i rad gubernjalnych dobroczynności publicznej odezwa zapytaniem, ilu jest w gubernjach i miastach głuchoniemych i w jaki sposób możnaby zorganizować miejsca przytułku i nauki dla nich.

Jednobrzmiącą prawie otrzymano na to odpowiedź, iż urządzenie specjalnych instytutów dla dość licznych głuchoniemych każdej gubernji, ze względu na znaczne koszta, jest niemożliwe...

Powstała tedy myśl założenia centralnego instytutu dla włościan z wyłącznem przeznaczeniem warszawskiego dla dzieci miejskich.

Myśl ta zaaprobowana w zasadzie przez naczelnika kraju hr. Kotzebue, napotkała jednak przy wprowadzeniu w życie znaczne trudności.

Wprawdzie miasta i gminy Królestwa zobowiązały się płacić na rzecz instytutu składkę, a zadeklarowane składki starczyłyby na 60 wychowańców. lecz urzeczywistnienie pięknej myśli, ważną przedewszystkiem spotyka zawadę w braku odpowiedniego kawałka ziemi pod instytut.

Kawałek ziemi w niewielkiej pod Warszawą odległości, powinienby się odznaczać rozlicznemi dogodnościami.

Zarząd instytutu głuchoniemych miał już nawet nadzieję otrzymać na ten cel jeden z majątków poduchownych. różne jednak okoliczności stanęły temu na przeszkodzie.

Rzecz więc pozostaje w zawieszeniu, oczekując szczęśliwszych czasów...

Inaczej trochę dzieje się z głuchoniemymi, pochodzącymi z m. Warszawy.

Instytut, którego środki i zakres są ograniczone, nie może pomieścić ich wszystkich, tak, że po za obrębem zakładu znajdujemy w naszem mieście czterdziestu tych nieszczęśliwych w wieku od lat 8 do 12.

Dla tych właśnie kalek pozbawionych pieczy instytutu, założona ma być szkoła.

Szkoła ta, której ustawa wkrótce przedstawiona zostanie władzy wyższej celem uzyskania właściwego zezwolenia, otwartą będzie, jeżeli nie staną na zawadzie nieprzewidziane okoliczności, od początku przyszłego roku szkolnego.

Szkoła liczyć ma na początek trzy oddziały z trzema nauczycielami, którzy są już nawet przygotowywani obecnie do swych funkcyj.

Co się tyczy lokalu na szkołę, ten jest gotowy w gmachu po-augustjańskim, przy ulicy Piwnej.

Idzie tylko o pieniądze.

Otóż roczne utrzymanie szkoły, przy bardzo skromnym jak na początek jej urządzeniu, kosztować będzie rs. 1600. Sumę tę dotychczas zadeklarował się pokryć do wysokości 500 rs., dbały o dobro mieszkańców magistrat i do takiejże sumy rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.

Jest więc dotychczas na rachunek rocznego utrzymania zapewnione rs. tysiąc.

Brakującą sumę dopełni zapewne w znacznej części opłata szkolna, pobierana tylko od najzamożniejszych uczniów — w każdym jednak razie fundusz to niewystarczający jeszcze...

Otóż, zdaniem naszem, pole tu dla ofiarności publicznej, która chętna do niesienia pomocy wszelkiego rodzaju biedactwu, zapomniała widocznie ostatniemi czasy o głuchoniemych.

A jednak, pole tu dla niej szerokie.

Bo, nie mówiąc już nawet o projektowanej szkole, której na najpierwotniejsze urządzenie brak, jak to dokładnie widzimy, środków, nie wspominając o próżno oczekiwanym instytucie dla dzieci miejskich, wzorowy warszawski zakład dla głuchoniemych w trudnem znajduje się położeniu.

W chwili np. kiedy to piszemy instytut liczy w swych murach 48 wychowańców ponad komplet ustawą wskazany, a nad dziećmi pracuje czterech nauczycieli nadetatowych.

Struna nazbyt wyciągnięta.

Ofiarność publiczna, powtarzamy raz jeszcze, jest tu konieczna.

Zamanifestować się ona winna w formie bądź pro...

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 281)

Gdy odczytałem to szczególne zażalenie pana Sążnickiego, odezwał się pan Konstanty po chwili milczenia:

— A zatem panie Icku, wiesz wszystko i odczep się ze swoją protekcją odemnie... Sążnicki... co to za Sążnicki, dalibóg nie znam... tylko mi jakoś nie pasuje ten Korybut ze Sążnickimi... Bądź co bądź obywatel, a prezes sam do mnie pisze: jaśnie wielmożny delegacie, na miłość Boską jedź do tego Leszczynowa i zrób porządek!... Niema się tu co namyślać, tylko Milera won, Sismana także... Ale uważasz Konradku, jak to jest z tym burmistrzem? Czy on wsadził tego Sążnickiego, czy też ich obydwóch Miller zapakował.

— Naprawdę, to i ja nie rozumiem, ale w konkluzji stoi, żeby to sprawę rozpędzić...

— Ha, to rozpędzić! pal ich licho, czego mam żyda żałować, dosyć oni nam już dojedli... Mój kochany, szukaj tam gdzies za tobą ustawa gminna, weźno ją i odszukaj paragraf na takie rzeczy... Bogiem a prawdą, to ja się w niej tak dobrze połapać nie mogę: jedno powiada do starosty to należy, kiedy przepisy naruszone, drugie znowu, że wydział powiatowy ma prawo... No i orjentujże się tu jak chcesz...

Zacząłem przerzucać papiery na biurku, które na podobieństwo siana w miłym nieładzie razem z gazetami, listami i notatkami gospodarskiemi walały się po wszystkich przedziałkach—gdy naraz otwierają się drzwi od sieni, a w nich pokazuje się naprzód odarta ze skóry noga wołowa, a potem cała ćwierć mięsa, potem zgarbiony pod jej ciężarem ogrodnik Szymon, a wreszcie pani Tekla z obliczem Junony.

— Zobacz Kostusiu — mówi zbliżając się do biurka niby wiatr jaki — Icko takie mięso przywozi...

Ale pan Konstanty, zostający jeszcze pod wrażeniem zhańbionego honoru antenatów królewskich pana Sążnickiego, nie raczył spojrzeć nawet na żylastą ćwierć mięsa, którą jejmość na Szymonie jakby na jakim koźle obracała, gdy główny winowajca pan Icko, arendarz, bardzo zręcznym ruchem wsunął się za piec.

— Proszę cię, to same kości i żyły...

— Moje życie — odpowiada na to małżonek — ja teraz nie mam czasu na oglądanie, bo oto rozbieramy ważną bardzo sprawę.

— Komedje...

— Bardzo przepraszam, to nie komedje, ale obywatelski nasz honor pohańbiony... rozumiesz, obywatelski!

— Mój drogi, dałbyś już raz pokój tym obywatelskim honorom, bo tu ważniejsza rzecz, z czego ja jutro obiad ugotuję... Z tym Ickiem nie do wytrzymania; myśli że mięso daje z łaski... Zabije co najgorszego, jakieś chude, schorowane krowisko... No przekonaj się sam, z czego tu będzie rosół, z czego pieczeń? Same gnaty... Łój cały obdarł, polędwicę wyjął, i śmie przysyłać takie mięso do dworu. Jak dzieci kocham, ten Icko przyprowadzi mię do rozpaczy... Ja mu odeszlę to wszystko...

— Moje życie, rób jak chcesz, to rzecz twoja...

— Tak, najlepiej powiedzieć rzecz twoja — powtarza, irytując się coraz bardziej pani Tekla. A twoja sprasząć nieustannie gości, abyś się mógł przed nimi wygadać... Ja wiem, panu bardzo dobrze bawić się w delegacje jakieś, w serwitury, katastry, drogi, a ty moja żono susz sobie głowę, co dać tym katastrom i delegacjom na obiad... Nie wyśpij się, wysługuj się i jeszcze się żenuj... O mój kochany, powiem ci otwarcie, że tego wszystkiego już zanadto...

— Nie grymaś Tekluniu, nie grymaś- Mięso nie jest tak złe...

— No kiedy nie złe, i kiedy to mają być moje grymasy — przerywa mu z ogniem pani Tekla—to weźże sobie to mięso, weź Icka, i gotujcie razem obiad i gospodarujcie, i rządźcie sami, ja się do niczego mieszać nie chcę... Masz klucze, masz wszystko — dodaje, rzucając mu po kolei na biurko trzy pęki święcących kluczyków — a jutro rano jadę sobie do ciotki na cały tydzień, jak ciebie kocham tak jadę, i niech się tu robi co chce...

Widząc, że historja ta zaczyna przybierać coraz drażliwszy obrót sprzeczki małżeńskiej, przy której

stych darów, bądź też koncertów i widowisk na korzyść instytut:.

A że zamanifestuje się świetnie — znając pełną filantropijnych uczuć Warszawę, nie wątpimy...

Marzenie alchemików.

Wspominaliśmy w zeszłym miesiącu o ważnej wiadomości z dziedziny chemji analitycznej, która sławny astronom Norman Lockyer zaalarmował akademję paryzką i cały świat uczonych.

Za pośrednictwem Dumasa uwiadomił on najpierw francuzkich akademików, że mu się udało wpaść na pewne ślady w widmach słonecznych, jako też różnych elementów, które pozwalają wnioskować, że uważane dotychczas ciała podstawowe, niezłożone chemicznie, są produktami różnych nieznanych dotąd składników. W dalszej konsekwencji znaczyło to, iż metale, a pomiędzy niemi żelazo i złoto dadzą się rozłożyć, a raz rozłożone przestaną być zagadką, na której dotychczas spoczywała pieczęć złego ducha.

Szarlatanizm Cagliostra, złudzenia Sędziwoja — znalazłyby teraz podstawę na gruncie czysto naukowym i aby świat przekonać, że można „złoto robić“— nie potrzebaby było szukać zaklęć kabalistycznych o północy, zaprzedawać duszę djabłu i smarzyć przez całe lata tajemnicze ingredjencje w tyglach i retortach.

Wystarczałoby poprostu wejść do pracowni chemika i z spektroskopem w ręku badać widma metalicznych ciał przy świetle elektrycznem, tak jak to przez lat cztery czynił bezustannie angielski astronom.

Przed kilku dniami w londyńskiem „Royal Society“ Lockyer wystąpił wreszcie z rezultatem swych badań i postawił bardzo skromnie wprawdzie, ale wyraźnie hypotezę, iż tak zwane elementa są de facto ciałami złożonemi.

Promień światła przechodzący przez szklanny pryzmat rozszczepia się na siedm kolorów tęczy i to w optyce nazywamy widmem świetlanem; każde z ciał świecących daje mniej więcej właściwe sobie i odrębne widma, różniące się między sobą ugrupowaniem kolorów, ich żywością, a szczególniej ciemnemi pasmami, które w fizyce znane są pod nazwą linij Frauenhofera.

Otóż ta właśnie analiza spektralna, udoskonalona wielce w ostatnich czasach, posłużyła Lockyerowi do umotywowania swojej hypotezy.

Przez lat cztery zrobił on kilkaset tysięcy doświadczeń spektralnych, zdjął około dwóch tysięcy widm różnego rodzaju a ostatnich sześć miesięcy poświęcił głównie sumarycznemu zestawieniu spektrów i badaniu różnic w linjach Frauenhofera zachodzących.

Podczas tych studjów uderzyły go zawsze ponawiające się jedne i te same niedokładności i odmiany w widmach rozmaitych metalów, które dotąd składano na karb tak zwanego „zanieczyszczenia“; to tłómaczenie po tylu próbach i doświadczeniach z możliwie doskonałą dokładnością prowadzonych nie wystarczało mu i dostatecznie przyczyny zjawisk nie tłómaczyło.

Dla każdego, kto nie zna ważności spektroskopu w chemji i astronomji, kto nie wie, że za jego pomocą dowiedzieliśmy się dopiero o chemicznym składzie słońca i innych gwiazd niedostępnych nawet dla oka nieuzbrojonego, temu dziwną wyda się wątpliwość Lockyera i jego przypuszczenia.

Hypoteza jednego z najdoświadczeńszych chemików nie poparta niczem innem, jak kilkoma ciemnemi lub zamazanemi linijkami w widmie tego lub owego metalu — dla tłumów wydać się musi niezrozumiałą i szaloną, bo obala jedno z uznanych przez cały ogół twierdzeń, że złoto np. jest nierozkładalne na drodze chemicznej; zważyć wszelako należy, że jeszcze do czasów Kopernika uznawano zasadę, iż w świecie cztery główne żywioły składają się na wszystko co się materją nazywa: ziemia, woda, powietrze i ogień.

Dopóki Cavendish nie przekonał, że woda da się chemicznie rozłożyć i złożyć z dwóch pierwiastków: tlenu i wodoru—wierzył świat cały, iż woda jest elementem.

Dzisiaj i dzieciak chodzący do szkoły nie uwierzy temu więcej.

Być może przeto, że odkrycie Lokyera nie ma praktycznego jeszcze znaczenia, zwraca ono jednakże uwagę na objaw dotąd pomijany bardzo pobłażliwie.

Jakeśmy powiedzieli, pewne stale powtarzające się niedokładności w widmach przypisywano nieczystości tak zwanego typu, t. j. pierwiastku badanego za pomocą spektroskopu.

Lockyer wszakże starał się o możliwie najczystsze ciała do swych doświadczeń, a mimo to zjawiska zanieczyszczenia nie ustępowały; musiało go to więc naprowadzić na domysł, że przyczyna tych zjawisk jest inną.

Jakiekolwiek będą dalsze rezultaty tych badań, Lockyerowi należy się uznanie za inicjatywę i zwrócenie uwagi uczonych specjalistów na kwestję, która może w chemji uczynić z czasem przewrót tak wielki, jakiego od Priestley'a nie było.

Co się tyczy marzeń alchemików, to nawet ziszczone kiedyś nie zaspokoją ich pragnień i gorączki złota nie ugaszą; bo zawsze jedynym fakrykantem najtańszym i skarbnikiem tego szlachetnego kruszcu będzie natura.

Wszakże dawno już odkryto tajemnicę robienia dyamentów, a mimo to kopalnie w Brazylji i Afryce nie przestały funkcjonować i swej wartości nie utraciły, dla tego tylko, że sztuczny dyament droższym się okazał od naturalnego. +

PATERKUL—AGRIKOLI.

Zwiastujemy wam czytelnicy walkę poetów.

Na list wierszowany z Belgji Agrikoli, zamieszczony w piśmie waszem, śle replikę poetyczną Paterkul, również w Belgji zamieszkały.

I jeden i drugi z przeciwników dzielnie włada piórem, a nie pierwszyzna im wystąpić w poetyczne szranki.

Owszem, gdybyście wiedzieli...

Ale niech lepiej incognito się zachowa, gdyż spodziewać się należy, iż sprawa bojowa nie ukończy się na tej pierwszej utarczce, i że z obu stron dalej pociągnie się walka.

Tem lepiej dla nas.

Jeżeli mamy patrzeć na szermierzy jak bój toczą ze sobą, to przynajmniej niech będą dzielni i doświadczeni.

A Paterkul i Agrikola pod tym względem do czołowego zastępu należą.

Przystąpmy jednak do toku sprawy.

Oto *corpus delicti.*

* * *

Paterkul śle pozdrowień krocie Agrikoli!

„Poeci przesadzają czasem mimo woli“ —
Rzekł podobno Horacjusz w liście do Pizonów.
W twojem Belgjum, ojczyźnie muli, deszczochro-[nów,
Kartofli i krewetek, węgli, akcyj, piwa,
Gdzie przemysł naprężony jak w łuku cięciwa,
Wytrzymuje lub pęka — metodą Fortanów,
T'Kintów, Lagrandów oraz tym podobnych panów,
Gdzie żywiąc wciąż niewiary dwie dla cudzoziemca,
Raz się bojąc francuza, to znów bojąc niemca,
Lud, który miał van Eyków, van Dyków, Rubensów,
Arteveldów, Oranjów, Gezów, Agnesensów,
Zamiast, ze swojej pięknej chlubiąc się ustawy,
Być sobą—taki często naśladowczy, mgławy,
Jak dymek papierosa, wyrób z kauczuku;
Gdzie śpiewka brabansońska dźwięczy po miast-[bruku,
A we Flandrjach ciemnota tłoczy wiejskie chaty;
Gdzie się budzi dopiero popęd do oświaty
I zaczęto pojmować, że niedość dać chleba
I kartofli dzieciakom—a uczyć ich trzeba...
W twojem Belgjum, powtarzam, kończąc okres [długi,
I ja lubię gotyckie, dziwaczne framugi,
Wysmukłych kolumn gaje i śmiałe wieżyce,
Co się wznoszą jak hymny w niebios tajemnice.
I ja lubię te strojne w ornamenta mury,
Gdzie urocze posągi i karykatury,
Wyrazy średniowiecznych śmiechów, łez i mordów—
Jednoczą się w kamienne gromady akordów.
Lubię... jak na cmentarzu lubi się przez chwilę
Podumać przy pomniku kształtnym na mogile.

* * *

Ale cmentarz, zaduma—*requiescant in pace!*

* *

Gdy spojrzę na dzisiejszy ruch, zamęt i pracę,—
Ja, który roślinnieję dawno w tym kraiku,
Zgadzam się, że on zalet posiada bez liku,

---

obecność moja może być zbyteczną — wysuwam się delikatnie do swego pokoju. Słucham, pan Konstanty podnosi głos pana domu, do dysputy wtrąca się nawet Icek jako medjator, pani zaczyna płakać gorzkiemi łzami — więc, żeby nawet nie być tajemnym świadkiem awantury małżeńskiej, biorę za kapelusz i dalej na dziedziniec. Iść do salonu nie mam chęci, raz że mię trochę żenuje ta ranna rejterada z placu boju, a powtóre, że z temi paniami jestem niby na bakier i nie mam chęci wysilać się na bawienie ich wtenczas, kiedy sam nie jestem w humorze...

Patrzę, za domem ciągnie się dość spory ogród, a choć na ścieżkach trochę mokro, to puszczam się w ogołocone z liści ulice, i dumam nad rozkoszami małżeńskiego pożycia, do którego kochana ciotka moja tak mię natarczywie przynagla...

Zapuściłem się w długą aleję na lewo, zszedłem po kilku stopniach na niższą kondygnację, aż tu na ławeczce wśród suchych liści siedzi jakaś kobieta i płacze. Zrazu wydało mi się, że to Owczyńska, bo taki sam płaszczyk wyszywany sieczką ma na sobie, ale gdy usłyszawszy mój chód, zerwała się i zaczęła szybko biedz naprzód, poznałem że to panna Laura. Żal mi się zrobiło tej dziewczyny, i nie wiem dlaczego, ale ten jej płacz nadzwyczaj mię poruszył, przyśpieszam więc kroku, aby ją dogonić i o przyczynę tej samotnej przechadzki zapytać, lecz panna czując zapewne, że idę za nią, oddala się jeszcze prędzej, pokazując wykrzywione bardzo i wyszarzane trzewiczki...

— Panno Lauro, co pani tu robi? — mówię dopędziwszy uciekającą...

— Głowa mię boli — odpowiada, nie patrząc się na mnie, a jednocześnie obciera zaczerwienione od płaczu oczy.—Mama pozwoliła mi przejść się po ogrodzie...

— Zdaje mi się, że pani płakała?

— To tak z bólu — rzecze zakłopotana, zwróciwszy ku mnie wybladłą swoją twarzyczkę w tej chwili otuloną ciemno-fiołkową wełnianą chusteczką.

— Ej panno Lauro, to nie z bólu głowy... Słyszałem głośne łkania; pani masz jakieś zmartwienie... Proszę mi darować, że jestem trochę natrętny, ale obserwując panią przez kilka dni, zdawało mi się, że jakieś nieszczęście jej się przytrafiło...

— O mylisz się pan — rzecze mi z pewną ironją, przywołując wymuszony uśmiech na twarzy — ja jestem bardzo szczęśliwa... Zkąd panu takie myśli mogły przyjść do głowy... Cierpię na migrenę i nic więcej... Przepraszam pana, ale muszę już wrócić, bo mama będzie niespokojna, pan zapewne jeszcze pochodzi po ogrodzie...

— Chcesz pani mnie się pozbyć... prawda?

— Bynajmniej, tylko siedzę tu już dość długo...

— A gdybym ja też nie został i wrócił z panią?

— Tego pan nie zrobi — rzecze, spoglądając bojaźliwie swemi niebieskiemi oczyma.

— Dlaczego?

— Bo jakby mama zobaczyła mię idącą z panem...

— Cóż?... gniewałaby się na mnie...

— Nie na pana...

— Więc na panią?

— Może... Pan zna mamę, że jest tak wymagającą pod względem przyzwoitości... A zresztą jaką pan może mieć przyjemność rozmowy ze mną: ja jestem sobie biedna dziewczyna, ot tak...

— A, bardzo ładnie — mówię żywiej — powiedziałaś mi pani komplement, za który kto inny mógłby się naprawdę obrazić. Jakto można tak siebie poniżać!

— Ach mój Boże — przerywa zawstydzona panienka — ja nie miałam intencji zrobienia panu przykrości, sądziłam tylko...

— Proszę powiedzieć otwarcie, co pani sądziła? — nalegam, widząc że zatrzymała się wahająco na tym wyrazie.

— Że pan bywając w lepszych towarzystwach...

— Coraz lepiej! — zawołam z intencją wprowadzenia jej w zakłopotanie. — A z jakiego tytułu siebie pani zaliczasz do gorszych?

Biedna panienka nie wiedziała co z sobą zrobić, tak ją moja argumentacja zmięszała. Widzę kręci się, oczy spuszcza ku ziemi, i kto wie czyby nie uciekła, gdybym stanąwszy na samym środku wązkiej ścieżki, nie zagrodził jej powrotu...

— Eh, proszę, niech mię pan uwolni od tej odpowiedzi. Pan dobrze wie, co ja chciałam powiedzieć.

— Przepraszam panią, nie nie wiem, i dla tego nie uwolnię. Jestem obrażony, zrobiłaś mi pani zarzut bardzo niedelikatny....

— Jak mamę kocham — sumituje się skrzywiwszy twarz jakby do płaczu — nie miałam takiego zamiaru, niech mi pan daruje... Boże mój drogi, jaka ja jestem nieuważna...

— Otóż nie daruję, dopóki mi pani całej prawdy nie powie, dlaczego pani płakałaś, kiedy tu przyszedłem. Panno Lauro — mówię już łagodniejszym tonem — nie trzeba być tak skrytą dla swoich przyjaciół. Jeżeli ośmieliłem się zapytać o przyczynę zmartwienia pani, to proszę mi wierzyć, zrobiłem to z dobrego serca i życzliwości, a nie przez prostą ciekawość.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Że ta jego nijakość (neutralność) zbrojna
Z musu — nadzwyczaj zacna, miła i dostojna.
Zgadzam się, że to wcale nie żadna facecja,
Iż z Gandawy Wenecja, z Antwerpji Wenecja,
Iż liczne tu koleje, fabryki, kopalnie,
Węgle zaś koksowane arcy-kapitalnie.

* * *

Zgadzam się, że w Bruksselli nie braknie tramwajów,
Lecz zkąd, do stu set kaczek, skromnych obyczajów,
Dostrzegłeś w dżdżystem twojem Belgjum, Agrikolo?
Przecie tu jałowcówkę, oraz piwko smolą
Płcie obiedwie sumiennie; przecie płeć nadobna
Rzadko do rubensowskich Madon tu podobna.
Pełne kształty jej ciała najlepiej pojmował
Teniers w swoich kiermaszach.
Typ się ten dochował
Po dziś dzień w całym blasku mięsnego uroku,
O rysach nieraz pięknych, a bez duszy w oku.

* * *

Przesadziłeś, poeto, w zapale pochwały,
Skromność i obyczaje, wiadomo, istniały
W szesnastym tutaj wieku wśród krwawych zapasow,
Lecz dzisiaj w twojem Belgjum, jak u nas za sasów,
Przedewszystkiem się krzyczy, je, pije i hula:
Tę uwagę łaskawie przyjm od

Paterkula.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Słyszeliśmy, iż kwestja regulacji koryta Wisły na przestrzeni naszego miasta znowu świeżo podniesioną została; sprawa to pierwszorzędnej dla naszego grodu ważności, tyle już jednak o niej pisano, iż nie chcąc się powtarzać, wolimy zaczekać do czasu aż projekt przybierze więcej na się ciała.

= Mówiono nam, iż na grunt dóbr Mienia w powiecie nowomińskim, należących do szpitala św. Ducha w Warszawie, zjechać ma specjalnie komisja dla przekonania się o istotnym stanie rzeczy tamtejszego, wadliwego pono, gospodarstwa leśnego.

= W dniu wczorajszym profesor Aleksandrowicz, opuszczając uniwersytet, na ostatniej swej prelekcji, serdecznemi słowy żegnał swych słuchaczy z żalem też z nim się rozstających; na katedrę botaniki wstąpić ma p. Fischer von Waldenheim, dyrektor ogrodu botanicznego.

= Zamknięcie czynności w Banku polskim trwać będzie od d. 1 do 14 stycznia; podajemy te daty głównie dlatego, że różne pisma różne podały granice tego terminu.

= W miasteczkach, położonych na granicy Prus, panowała ostatniemi czasy drożyzna produktów spożywczych; jest to wynikiem znacznego pokupu tychże produktów do Prus.

= W dniu dzisiejszym ukończone zostało miesięczne posiedzenie zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej.

= Liczba obrońców prywatnych przy sądach pokoju powiększy się od nowego roku.

= Sąd pokoju m. Warszawy XIV rewiru otwarty już został i od piątku zaczyna swe czynności; biuro mieści się na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej pod nr 26.

= W ciągu tygodnia od 1 do 7 grudnia r. b., ruch ludności m. Warszawy przedstawia się w następujących danych statystycznych: Urodziło się: 243, płci męzkiej 135, żeńskiej 108 (mniej o 8 jak w tygodniu poprzednim). Zmarło zaś 124 (mężczyzn 67, kobiet 57), mniej o 39 jak w tygodniu poprzednim. Co do nowonarodzonych: W liczbie 243 liczy się z nieprawego łoża 7. Pod względem religji: prawosławnej 12, rzymsko-katolickiej 139, ewangiel.-augsb. 11, ewang.-reform. 1, wyznania mojżeszowego 78. Na liczbę zmarłych 124 zakończyło życie w szpitalach 8 (mężczyzn 4, kobiet 4). Główne z chorób które spowodowały śmierć były: ospa (4), tyfus (8), krup (12), choroba połogowa (1), apopleksja (1), zapalenie oskrzeli i płuc (17), suchoty płuc (10), reumatyzm (1), nieżyt kiszek 14, rak (2), choroby serca (3), śmierć wypadkowa (1). Śmiertelność przecięciowo rozdzielona na cyrkuły nie przedstawia wyłącznie większych cyfr; największa jednak stosunkowo śmiertelność uwydatniła się w cyrkule I/XI (22), najmniejsza w IV (3). Małżeństw w tymże czasie zawarto 8; mianowicie: w kościele prawosławnym 1, wyznania mojżeszowego 7. W roku zeszłym w tymże tygodniu zawarto takowych 4.

= W tygodniu od 1 do 7 grudnia r. b., ruch targowy na Pradze w ogóle był mniejszy jak w tygodniu poprzednim. Obecnie dostawiono wołów stepowych 1,168, krów 19; z tych sprzedano wołów 1,497, krów 19; bydła miejscowego: wołów 140, krów 122, sprzedano wołów 122, krów 36. Krów dojnych było w targu 74. Przypędzono też na targ wieprzów sztuk 1,700 (z tych sprzedano do Prus i na prowincję 700), cieląt 730, owiec 78. Przewieziono przez rogatki mięsiwa pudów 3,192 (mniej o 283 jak w tygodniu poprzednim), najwięcej wołowiny (2,619 pudów), najmniej cielęciny (18 p.) Cena przedmiotów niezbędnych codziennych potrzeb pozostała taż sama.

= Na wczorajszem posiedzeniu dyrekcji Tow. kred. miejskiego na prezesa dyrekcji z pomiędzy dyrektorów obrany został ordynat Tomasz hr. Zamoyski.

= Sztuczna mamka!

Wspominaliśmy już wczoraj o wynalazku dra H. Korzeniowskiego służącym do karmienia dzieci.

Aparat to niezwykle prostej konstrukcji, choć rozwiązujący przytrudne zadanie.

Dr K. konstruując go musiał mieć przedewszystkiem na myśli:

1) aby mleko było jednostajnej temperatury;

2) aby proces ssania był taki sam jak przy karmieniu naturalnem.

Umieściwszy tedy na spodzie kociołka z wodą lampkę spirytusową, ogrzewa nią znajdującą się wewnątrz szklankę z mlekiem.

Woda gorąca nalewaną jest z zewnątrz a przytwierdzony u boku termometr wskazuje wiernie temperaturę.

W szklankę z mlekiem włożone są rurki szklane, z wentylami na dole, pozwalającemi mleku wchodzić do rurki lecz przeszkadzającemi cofnięcia się pokarmu.

Od rurek tych idą ssacze z gutaperki, bardzo czułe, nie wymagające wysilenia i za słabem przyciśnięciem wydające mleko.

Aparat, którego użyteczność jest kwestją kilku tylko doświadczeń, konstruowany jest u Galanta w Paryżu; cena jego zapewne okaże się bardzo przystępną.

Sposobem próby za pomocą wynalazku tego karmione są już chore dzieci w szpitalu św. Łazarza — sztuczna mamka“ zastosowaną też zostanie u Dzieciątka Jezus.

Dr Korzeniowski przedstawiał wczoraj aparat ten dla czworga dzieci Towarzystwu lekarskiemu; gotowym też być ma drugi dla jednego dziecięcia.

Wynalazca rzecz swą opatentuje.

= Towarzystwo dobroczynności w celu zasilenia swych funduszów krząta się podobno około urządzenia szeregu odczytów.

Prelekcje w liczbie dwunastu miałyby się odbywać w teatrzyku dobroczynności.

Tak więc w nadchodzącym karnawale nie zbrakłoby nam i poważniejszych—umysłowych rozrywek!

= Od kilku dni okna wystaw księgarni błyszczą ponętną szatą książek kolendowych.

A jest w istocie w czem wybrać, od przepysznych kosztownych wydań arcydzieł literatury aż do skromnych i tanich książeczek, każdy tam coś znajdzie.

Pracują też teraz panowie księgarze nie lada, prezentując szlachetny towar — objaśniając zalety jego tłumnie zalegającym sklepy mamom.

Szczęść Boże jednym i drugim—niech kupują—nie stracony to pieniądz...

Ileż to będzie radości dla małych czytelników...

Niechby to serdeczne szczęście malców towarzyszyło im przez życie całe!..

= Przed świętami nie od rzeczy będzie wspomnieć o *Gospodyni wiejskiej*.

Pismo to od dwóch lat wychodzące pod redakcją znanego zaszczytnie gospodarza p. Zygmunta Jaroszewskiego coraz szerzej się rozwija, zalecając się doborem jak najpożyteczniejszych artykułów.

Wartoby też, ażeby i ogół odpowiedział należycie staraniom redakcji i poparł wydawnictwo pierwszorzędnej dla gospodyń naszych ważności.

Że zaś *Gospodyni wiejska* warta takiego poparcia, dowiedzie nam choćby wyszczególnienie artykułów w ostatnim jej numerze zawartych.

Znajdujemy tam „Przestrogi o używaniu szkodliwych zapraw w artykułach spożywczych“ przez F. G., „Kaczki“, „Użytkowanie z produktów trzody chlewnej“ i wreszcie „Pasztetnictwo“.

Rubryka „Kuchnia i śpiżarnia“ mieści rzecz o fałszowaniu i ulepszaniu masła, o przygotowaniu gołąbków nadziewanych pod skórę i baloników ziemniaczanych.

Pod działem „Porządki domowe“ znajdujemy przepis zaprawy na posadzki, rzecz o odświeżaniu futer i wreszcie o ogniotrwałym kicie do pieców.

Urozmaicone „Wiadomości użyteczne“ i „Wiadomości bieżące“ uzupełniają numer.

Czyż więc pismo takie nie zasługuje na najszersze poparcie?

= Autorka 365 obiadów nie zasypia na laurach.

Gospodynie mogą już sprawić sobie kolędę przygotowaną przez niewyczerpaną twórczynię „jedynie praktycznych przepisów“, w formie „Kalendarza“ na rok 1879, zawierającego mnóstwo ciekawych rzeczy i wiele potrzebnej a pożytecznej treści.

Oprócz zwykłego w podobnych publikacjach działu informacyjnego, spotykamy w „Kalendarzu dla gospodyń“ zastosowane do każdego miesiąca przypomnienia tyczące różnych spraw domowego gospodarstwa, bardzo dobrze skreślony szkic o „dawnem wychowaniu domowem i szkolnem naszych kobiet przez Jana Załuskiego“, rozsądny artykuł „o działalności kobiet po za granicami rodziny“, przepisy dotyczące najmu sług miejskich i wiejskich etc.

Nie zapominajmy o „Poradniku porządku“ i o zapowiedzianym „wykładzie nauki kwiatów bez pomocy nauczyciela“, który uprzystępniając dość trudną gałęź pracy niewieściej, świadczyć zarazem będzie, że autorka 365 obiadów, nietylko poezją sosów zdolną jest natchnąć chciwe piękna kobiety.

= Z teatru.

* Wczoraj w teatrze wielkim odbył się pierwszy gościnny występ panny Renée w „Hugonotach“.

Zdając sprawę z tego przedstawienia należy przedewszystkiem zastrzedz, że artystka śpiewa partję Walentyny mezzo-sopranem, że zatem nieodpowiedni całej roli koloryt wokalny w śpiewie silnie czuć się daje i modyfikuje otrzymane wrażenie w sposób dla śpiewaczki nie koniecznie korzystny.

Głos panny Renée brzmi dobrze, silnie i dość jest nawet rozległy; niższy rejestr przyjemnie się odzywa, wysokie tony mają odcień krzykliwy, średnie nuty dźwięczne są i metaliczne, czysta intonacja świadczy o muzykalności artystki, umiejętne głosu użycie o dobrej szkole; a jednak śpiew pozbawiony jest miękkości, uczucia, smaku i odznacza się suchą jakąś niesympatyczną jaskrawością, która szczególniej partji Walentyny odejmuje właściwy jej charakter.

W śpiewie panny Renée brakuje dwóch najważniejszych żywiołów: legatu i mezza-voce; artystka śpiewa wszystko otwartym głosem i nie stara się łączyć frazesów w zaokrąglone okresy muzyczne — śpiew wpada przez to w chropowatość, przy której melodje nie mają potrzebnej ciągłości, a recitativa tracą wszelką powagę i dramatyczność.

W rezultacie przyznając, że wykonanie dwóch duetów, stanowiących główną treść partji Walentyny, było zupełnie poprawne, dodajemy zarazem, żeśmy ich wysłuchali jak dwóch popisowych numerów, nie zostając ani na chwilę pod złudzeniem scenicznem jakie sprawia postać Walentyny, jeśli jej artystka nadaje talentem indywidualność muzyczną i dramatyczną.

Być może, iż następne występy pomyślniej dla panny Renée wypadną; wczorajszy przedstawił nam śpiewaczkę z dobrą szkołą, ale bez wyższych zdolności.

* Teatr nasz posiadał niegdyś jak wiadomo słynnego malarza-dekoratora Sachetti'ego, którego dekoracje są dzisiaj jeszcze prawdziwą ozdobą sceny.

Dekoracyj tego mistrza odznaczających się wytwornością pendzla, łudzącą perspektywą i mogących służyć za wzór dla scenicznych malarzy, możnaby naliczyć kilkaset, lecz niestety, wiele z nich uległo zniszczeniu.

W celu uratowania ich od zupełnej zagłady, dyrekcja teatrów dbając o dzieła sztuki, poleciła panom Karolemu i Puszowi, fotografom naszego teatru, skopjować te arcydzieła pendzla sposobem fotograficznym.

Panowie Karoli i Pusch zdjęli już około sześćdziesiąt dekoracyj, a gdy swoją pracę doprowadzą do końca, zamierzają z krajobrazów, ulic, gmachów i wnętrza tychże ułożyć album, które tak dla teatru jak również dla zwolenników sceny będzie ładną pamiątką po słynnym dekoratorze.

* Do Kalisza zjechało z Poznania znane nam dobrze towarzystwo dramatyczne p. Doroszyńskiego i daje z powodzeniem szereg przedstawień.

* Znany u nas ze scen prowincjonalnych p. Nawarski, bardzo dobrze przyjmowanym jest obecnie przez publiczność, piszą nam z Krakowa osoby kompetentne, że każdym swoim występem p. Nawarski dowodzi postępu na drodze sztuki.

Chwaloną jest również w komedji Sardou p. t. „Małomieszczanie“ panna Stachowiczówna, młodziutka „naiwna“.

= Z muzyki.

* Na liczne dochodzące nas zapytania kiedy zapisywać się należy do Towarzystwa muzycznego na drugie półrocze, odpowiadamy, iż teraz ku temu najsposobniejsza pora.

Z nowym bowiem rokiem rozpocznie się cała serja koncertów, w których wezmą udział pierwszorzędni artyści zagraniczni.

* Zapowiedziany na jutro koncert p. Edwarda Da-

revsky'ego, z powodu nagłej a silnej niedyspozycji śpiewaka, odłożony zostaje na czas późniejszy.

* W przyszłym miesiącu w jednym z wieczorów Towarzystwa muzycznego przyjmię współudział głośna w Niemczech para artystyczna: Edward Rappoldi (skrzypek dworu saskiego) i Laura Kahrer-Rappoldi (pianistka).

Państwo R. zamierzają później wystąpić z własnym koncertem.

* Wyszły w osobnem wydaniu „Pieśni Kościoła katolickiego“, ułożone staraniem p. Józefa Grabowskiego, a dedykowane JEks. kanonikowi Sotkiewiczowi, administratorowi archidyecezji warszawskiej.

Wydanie bardzo staranne, obejmuje wszystkie pieśni nabożne, które dotychczas po większej części z pamięci śpiewane były w świątyniach pańskich i na obchodach religijnych.

* Zeszyt 24 *Echa muzycznego* wyszedł z druku i obejmuje śpiewy na „Boże narodzenie“ Teodora Kiewicza oraz sześć numerów na fortepian melody ludowych na czas świąteczny.

= Czy pocałunek złożony na czole młodej panienki przez starszego wiekiem mężczyznę jest obelgą?

Taką kwestję rozstrzygał w tych dniach jeden z sędziów pokoju m. Warszawy.

W domu państwa X., w dniu imienin gospodarza, zebrało się małe gronko znajomych.

Zabawa szła żwawo, szczególniej po kolacji, przy której spełniono kilka toastów.

W czasie zabawy, gdy rozsądzano fanty, ktoś zawyrokował, ażeby córka gospodarza za fant dała się pocałować mężczyznie, którego wybierze.

Panienka nie chciała zastosować się do tak niewłaściwego wyroku; naówczas podszedł do niej pan Y., człowiek w podeszłym już wieku i pocałował ją w czoło, mówiąc:

— Wybawiam panią z kłopotu.

Postępek ten oburzył wielce ojca panienki, który powiedział kilka słów przykrych panu Y., czem zmusił tego ostatniego do opuszczenia towarzystwa.

Niezadowolony jeszcze taką satysfakcją pan X. wniósł przeciwko panu Y. skargę do sędziego pokoju o obelgę czynną wyrządzoną jego córce.

Powołani przez oskarżyciela świadkowie zeznali okoliczności sprawy tak, jakeśmy to powyżej opisali.

Z obu stron stawali obrońcy.

Obrońca oskarżyciela twierdził, że pocałowanie w czoło panny i to wobec osób postronnych stanowi wielką obelgę.

Obrońca oskarżonego utrzymywał, że klient jego złożył pocałunek na jej czole, bynajmniej nie w zamiarze wyrządzenia jej obelgi, gdyż, jako człowiek w podeszłym wieku, uważał taki pocałunek za *ojcowski*; zresztą chciał wybawić panienkę z kłopotu, w jaki wprawił ją wyrok za fant...

Sędzia pokoju oskarżonego uniewinnił.

Czy rozpoczynanie podobnych spraw nie można nazwać oburzającem pieniactwem?

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: kop. 50 dla zagrożonej na oczy z prośbą aby się pomodliła za duszę ś. p. Władysława, jako w rocznicę śmierci; J. K. rs. 1; X. K. rs. 1 dla cierpiącej na oczy.

— Na gwiazdkę dla ochrony ks. Baudonina złożyły pp. Karolina hr. Rostworowska rs. 15, Edmundowa Skarzyńska rs. 3, Julja Bogkowa rs. 3 i fabryka z ulicy Kapitulnej pana J. Wróblewskiego 440 pierników.

— Na ręce p. Wacława Popiela, prezesa bazaru, p. T. J. Rola (Piekarski) ofiarował kilkadziesiat egzemplarzy z uczciwą myślą skreślonego dziełka „Błogosławieństwo na drogę życia“ dla rozdania pomiędzy ochrony i zakłady sierot przy nadchodzącej gwiazdce.

— Odczyty z teorji i historji sztuki, o których donosiły dzienniki, rozpoczną się w przyszły piątek od godziny 6 — 7 w resursie obywatelskiej przy Krakowskiem-Przedmieściu. Odczyty te odbywać się będą najprzód w trzy piątki po sobie idące, t. j. dnia 20, 27 grudnia i dnia 3 stycznia, następnie w tychże samych godzinach we środy.

Nekrologja.

† W dniu 20 grudnia r. b., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teodory z Daszewskich **Majkowskiej,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —23718

† W piątek, dnia 20 grudnia r. b., począwszy od godziny **9-tej** zrana, jako w nader bolesną pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Wincentego **Milewskiego,** b. urzędnika. w kościele powązkowskim odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, a także i żony jego ś. p. **Agnieszki Aleksandry,** zaś w kościele św. Jana, w kaplicy archikonfraternji literackiej, jednocześnie na tęż intencję odprawi się żałobna wotywa, na które to nabożeństwo ciężkim smutkiem dotknięci rodzice wraz z wnuczkiem proszą krewnych, przyjaciół i życzliwych. —23715—

† Pojutrze, w piątek, dnia 20 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana Pomian hr. **Łubieńskiego,** i przeniesienie zwłok jego do grobu familijnego, na które pozostała po nim wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —23740—

† Ś. p. Marja **Małowieska** córka Józefa i nieżyjącej Heleny z Budziszewskich małżonków Małowieskich, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 17 b. m. zmarła w Gostkowie, w wieku lat 24. Eksportacja odbędzie się dnia 20 b. m., do kościoła parafjalnego w Czyżewie, a w dniu następnym pochowanie zwłok w grobie familijnym na miejscowym cmentarzu. Pozostali: babka, ojciec i rodzeństwo zapraszają na oddanie religijnej posługi wszystkich dobrze życzących. —23471—

† Ś. p. Agnieszka z Bruszewskich **Józefowicz,** wdowa, obywatelka miasta Warszawy, po krótkiej słabości zmarła dnia 16-go grudnia, przeżywszy lat 56. Pozostałe dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 19 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz Kamionki (na Pradze). —23741—

† Ś. p. Ignacy **Gostyński,** towarzysz sztuki drukarskiej, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 64, w dniu 16 grudnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 19 b. m. i r., to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

— Wszystkim szanownym osobom, które w niedzielę dnia 15 b. m. łaskawie towarzyszyć raczyły wyprowadzeniu i pochowaniu zwłok b. p. Anny z Cymermanów Goldbaum, składają serdeczne podziękowanie: *Maurycy Goldbaum z dziećmi, Bernard, Cecyja i Ludwik Cymerman.* —23719—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go grudnia.—Onegdaj po nabożeństwie żałobnem w kościele Notre-Dame nastąpiło tymczasowe złożenie zwłok gubernatora banku francuzkiego Rouland. Prezydenta reprezentował kapitan dragonów Lastours. Trumnę pokrywały wieńce. Honory wojskowe z muzyką na czele oddawał pułk piechoty. Tłum niezliczony postępował za trumną. Rząd reprezentowali ministrowie Marcère i Waddington. Na czele szła deputacja senatu, z księciem Audiffret-Pasquier na czele. Wszyscy członkowie rady administracyjnej i deputacje wyższego personelu banku brali udział w tym pochodzie.

× **Paryż** 17-go grudnia.— Nuncjuszem przy rzeczypospolitej ma być mianowany msgr. Roncelli, przyjaciel Franchi'ego, nuncjusz brazylijski.

× **Paryż** 17-go grudnia. — Następca Claude - Bernarda, prof Browsequard, rozpoczynając swe wykłady zapowiedział, iż zbijać będzie prawie wszystkie teorje obecne o fizyologji mózgu a w szczególności odnoszące się do lokalizacji mózgowej.

× **Paryż** 17-go grudnia. — Jobbé Duval wniósł na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej o zawotowanie 80,000 franków z kasy gminy do wykupienia 13,200 kołder zastawionych w lombardach przez ubogich; rzecz zyska aprobatę.

× **Paryż** 16-go grudnia. — Spadł tu bardzo obfity śnieg. Z różnych stron donoszą toż samo. W wielu miejscach komunikacje przerwane.

× **Madryt** 16-go grudnia. — Alfons XII udaje się w dniu 22 grudnia r. b. do Sewilli, zkąd wróci tu dopiero po Wielkiejnocy.

× **Berlin** 17-go grudnia.—Przyjazd ks. Bismarcka dotąd nie zapowiedziany; prawdopodobnie stanie on w stolicy dopiero przed nowym rokiem.

× **Poczdam** 17-go grudnia. — Znany pisarz niemiecki L. Schneider, lektor J. C. Mości, zmarł tu dnia wczorajszego.

× **Wiedeń** 17-go grudnia.—C.-k. archiwum wojenne wydało w tych dniach bardzo ciekawą kartę. Jest to obraz wojen stoczonych przez monarchję austryjacką w ciągu ostatnich 375 lat. Dowiadujemy się z tej karty, że w przeciągu tych wieków wojska austryjackie stoczyły 6,839 bitew i potyczek, w których straciły razem 261 jenerałów, 17,096 oficerów i 1,068,574 żołnierzy. Do niewoli dostało się 56 jenerałów, 4,177 oficerów i 289,041 żołnierzy. Wojska austryjackie straciły w ciągu tych 375 lat 1,805 dział, 712 chorągwi, 275 sztandarów, 129,227 koni i 3,910 wozów. Natomiast stracił nieprzyjaciel w tym czasie w wojnach z Austrją razem 305 jenerałów, 10,099 oficerów i 1,227,653 żołnierzy i pozbawiony został 4,101 dział, 1,757 chorągwi i 279 sztandarów.

× **Petersburg** 17-go grudnia.—Krążą tu wieści, iż Szir-Ali miał się udać do dworu rossyjskiego z prośbą o pośrednictwo w zatargu z anglikami.

× **San Francisco** 16-go grudnia. — Francuzka spółka nabyła tu największą minę srebrną, zwaną „Old Telegraph Mine.“

Przegląd polityczny.

Telegram z Londynu przyniósł wiadomość, że Anglia rozochocona powodzeniem kampanji afghanistańskiej postanowiła za jednym zamachem uporać się z kaframi w Afryce i rozpocząć przeciw nim akcję zbrojną.

Królowa Wiktorja wysłała do naczelnika plemienia Zulu, księcia Cetewaysa, który niepokoi zajęty kraj Boerów—ultimatum, podobnie jak swego czasu do emira Afghanistanu. Spodziewać się można, że Ceteways odpowie tak samo jak Szir-Ali a wtedy będziemy mieli na przemian kampanję afrykańską i azjatycką do wyboru.

Wojska angielskie zajęły dotychczas wszystkie pozycje ważniejsze na wschodzie Afghanistanu; mają one zimować w tych pozycjach a z wiosną rozpocząć dalszą akcję. Prawe skrzydło i środkowe kolumny posunęły się o większą połowę drogi do Kabulu, lewe skrzydło trzyma się jeszcze blisko granicy.

Biuro Havasa dowiaduje się z Petersburga, że Szir-Ali udał się z prośbą o pośredniczenie do Najjaśniejszego Cesarza Alexandra pomiędzy nim a rządem angielskim i że w tym względzie może liczyć na przychylną odpowiedź, o czem go podobno gabinet petersburski miał już uwiadomić. W razie sprawdzenia tej pogłoski kampanja afghanistańska weszłaby w fazę układów pokojowych z prawdopodobnym rezultatem powodzenia.

Wiadomość nadesłana z Konstantynopola, iż przyczyną ostatniego przewrotu w rządzie było sprzysiężenie zagrażające życiu sułtana, zachwiało resztkę wiary świata politycznego w możliwość zreformowania Turcji. Nawet *Pester Lloyd* zapatrujący się z wielkiem zaufaniem na stosunki tureckie pozwolił sobie zamieścić pessymistyczne uwagi o dzisiejszym stanie rzeczy na wschodzie i donosi, że w kołach dyplomatycznych Konstantynopola obawiać się znowu zaczynają wybuchu nowych gwałtów i rewolucji.

N. W. Tagblatt zamieszcza korespondencję z nad Bosforu, w której czytamy bliższe szczegóły o tyle razy wspominanym i zaprzeczanym projekcie konwencji anglo-tureckiej, przedstawionej sułtanowi przez Layarda z silnem naleganiem na wykonanie przyjętych zobowiązań. Projekt ów dotyczy budowy kolei żelaznej w dolinie Eufratu, podnoszony i zarzucany już kilka razy, obecnie dla interesów angielskich po zajęciu Cypru, wybudowanie tej drogi byłoby niezmiernie korzystnem i z tego względu wytłómaczyć sobie nie trudno gorliwość, z jaką Layard popiera wspomniany projekt.

O ważniejszych szczegółach tej konwencji podaliśmy przed kilku dniami. *Pol. Cor.* zapowiada rychłe zawarcie ugody, jakkolwiek nie wyjaśnia dotąd znaczenia pogłosek *Pressy* o formalnem zaprzeczeniu Layarda, jakoby toczyły się układy w sprawie konwencji anglo-tureckiej, kwestja ta dla szerszego ogółu jest jeszcze dosyć ciemną.

We francuzkim senacie, były poseł republiki przy dworze berlińskim p. Gontaut-Biron, zabrał głos na sobotniem posiedzeniu i poruszył kwestję zewnętrznej polityki Francji odnośnie do Porty i traktatu berlińskiego.

Na postawioną sobie interpelację pan Waddington odpowiedział jasno, z godnością, iż w chwili obecnej cieszy się Turcja ogólnem zaufaniem, nikt nie myśli o zagrożeniu jej pokoju. Traktat berliński podpisany przez rząd republikański musi być wykonanym ze wszystkiemi zobowiązaniami i jakkolwiek dzisiaj nic takiego nie zachodzi, coby mogło osłabiać wiarę w tę ewentualność, to przecież gdyby do przyszłej wiosny stypulacje kraktatu nie zostały ze wszystkiem w życie wprowadzone, potrzebaby się przygotować na pewne grożące niebezpieczeństwo. Uznają to wszyscy politycy i dla tego kładą nacisk na spieszne zrealizowanie zobowiązań traktatu pokojowego na wschodzie.

Nastepnie dotknął pan minister sprawy rektyfikacji granic helleńskich i zopowiedział na wypadek dalszej przewłoki w tej kwestji zbiorową akcję mocarstw z inicjatywy Francji.

Nord. Allg. Ztg. czyni uwagę, że od r. 1870 byłaby to pierwsza inicjatywa ze strony Rządu francuzkiego na polu polityki międzynarodowej.

Przesilenie ministerjalne we Włoszech nie skończyło się jeszcze. Pokazuje się, że obecnie niema tam ani jednej partji dość silnej do utworzenia gabinetu i kierowania polityką rządu. Cairoli ustępuje stanowczo, nowe ministerjum złożyć ma Depretis.

Gołos wspomina o istniejącym projekcie kontr-admirała Czichaczowa przedłożonym do zbadania osobnej komisji; projekt ten dotyczy reorganizacji floty rossyjskiej. Według niego powinnaby część załogi marynarskiej pójść w rezerwę, skutkiem czego w budżecie marynarki zyskanoby 10,350,000.

Za te pieniądze zaoszczędzone na utrzymanie załogi, proponuje p. Czichaczow zakupno okrętów wojennych za granicą. Projekt ten ma tę niedogodnońć, że nie zaradza kwestji: co począć z rezerwistami marynarki, którzy w prywatnej służbie floty handlowej nie tak łatwo znaleźćby mogli umieszczenie.

Telegramy prywatne.

Peszt 17-go. — Po zgodzeniu się obydwóch delegacyj zawotowała delegacja austryjacka wspólny projekt. Przyszłe posiedzenie jest niewiadome, w każdym razie nastąpi po długiej przerwie, gdyż oczekiwane są nowe projekta rządowe.

Londyn 16-go. W nocy. — Izba niższa. Beach odpowiada na zapytanie Constacye. Stosunki z księciem Zulu kafrów są wprawdzie groźne, lecz posłane mu żądanie nie jest ultimatum. Spodziewa się, że sprowadzi pokojowe załatwienie, jeżeli ks. Zulu będzie skłonnym. W odpowiedzi na zapytanie Dylnina oświadcza Nortcote, iż pogłoski o układach tyczących się nowej anglo-tureckiej konwencji są nieprawdziwe. Odbywa się tylko korespondencja z Portą tycząca się Cypru.

Nortcote oświadcza, że w obec różnorodności zdań rząd zawiesił układy z państwami w przedmiocie wsparć dla potrzebujących w górach Rhodope i nie zażąda odpowiedniego kredytu, poczem oświadcza że izba od jutra odroczona będzie d. 13-go lutego.

Hartington, Gladstone i inni krytykują sumarycznie postępowanie niezwyczajne w kwestji Rhodop i żądają dalszych objaśnień.

Northcote zbija dyskusje nad kwestją wschodnią, po czem Stenhope rozwija swój wniosek tyczący się pokrycia kosztów wojennych i dochodów indyjskich.

Rzym 17-go. — Pogłoski o zestawieniu nowego gabinetu są przedwczesne. Upoważniony do zestawienia nowego gabinetu Depretis, umawia się ciągle ze znakomitościami politycznmi.

Londyn 17-go.—Według raportu komitetu dla rewizji stosunków banku „Westergland" uważać należy za stracony nietylko kapitał banku z rezerwą, ale wykazuje się dalszy dyficyt 300,000 Ł. Rekonstrukcja banku jest niemożliwa. Proces przeciwko dyrektorom banku City of Glasgow naznaczony na dzień 20-go stycznia.

Londyn 17-go. — *Biuro Reutera* donosi z Krety: Anglik Anderson nadintendent biura telegraficznego został zamordowany. Z Konstantynopola: zatrudnienie angielskich oficerów przy ufortyfikowaniu linji pod Czataldżą wywołało wielkie wzburzenie u oficerów tureckich, którzy obrazili wielu angielskich oficerów.

Wiedeń 17-go. —*Presse* donosi z Pesztu: Wedle obrachunku wynosi deficyt za rok 1877 faktycznie 27,151,529 fl. Według projektu dodatkowego oznaczony takowy na 29,559,795. Skutkiem emisji renty stałej wpływało w roku ubiegłym 29,114,461 fl. z których 22,098,145 fl. użyte na zrealizowanie bonów skarbowych I-szej emisji.

Wersal 16-go. — Senat na dzisiejszem posiedzeniu zanotował budżet ministrów: spraw wewnętrznych, wojny, marynarki, kolonji i oświaty.

Tryest 17-go.—Austryjackie władze morskie wydały skutkiem zlecenia ministerjum handlu rozkaz, aby wszystkie statki włoskie, które przybędą dla rybołówstwa do brzegów austryjackich oddalać, w razie gdyby nowa konwencja handlowa z Włochami nie przyszła do skutku do dnia 1 stycznia 1879 r. Okrętom przybywającym w celu zabierania towarów wstęp do portów austryjackich ma być zupełnie wzbroniony, od okrętów zaś innego rodzaju ma być pobieraną opłata od towaru wyższa niż zwykle.

Rzym 17-go.—Według pogłosek, które jednak wymagają potwierdzenia, nowy gabinet ma być już utworzony. Depretis jako prezes gabinetu obejmie też ster spraw wewnętrznych, senator Magliani będzie ministrem skarbu, jenerał Mezacapo wojny, Tajani lub Puccioni sprawiedliwości, Tornielli spraw zewnętrznych, Brin marynarki, Spantigati rolnictwa, Coppino oświaty, Laporta robót publicznych. Z Włoch wydalono 11 cudzoziemców jako internacjonalistów.

Paryż 17-go. — Zarówno większość republikańska jak i marszałek życzą sobie, ażeby Dufaure przy władzy pozostał. Dufaure z ufnością wygląda nowej sesji; nie wystąpi on z żadnym programem, ale od obu izb żądać będzie wotum zaufania. Pod naciskiem torysów Beaconsfield udzieli obszernych wyjaśnień w sprawie rumelijskiej. Salisbury prowadzi w tym celu rokowania z Petersburgiem. Przyjaciele Beaconsfielda chcą prócz tego dojść do uregulowania finansów tureckich wespół z Francją. Gabinet czuje się dotkniętym przez rezultat wyborów w Bristolu. Obrany tamże kandydat liberalny ma daleko więcej głosów niż to dotąd bywało.

Wiedeń 17-go.—Dzisiejszy telegram z Bukaresztu donosi, że w rossyjsko-tureckiej komisji do uregulowania granic panują różnice zdań z powodu prawa własności kilku wysp na Dunaju. Poseł turecki Sulejman wręczył księciu listy uwierzytelniające, przyczem miały miejsce życzenia obustronnych przyjaznych stosunków.

Londyn 16-go. — *Globe* podaje pogłoskę, że rząd zaniechał zamiaru żądania kredytu na usunięcie nędzy w górach Rodope, a to z powodu trudności, jakie mogłyby wyniknąć z innemi państwami, które miały zamiar podobny kredyt zanotować.

Peszt 16-go.—W izbie deputowanych przyjęty został znaczną większością wniosek przedłużenia ustawy o służbie wojskowej. Przeciw ustawie głosowała tylko skrajna lewica.

Londyn 16-go. — W nocy. Zakończenie debatów w izbie niższej. Stanhope oświadcza, że wniosek rządowy nie przesądza wcale kwestji podziału kosztów wojennych między Indje i Anglję. Fawcett wnosi znaną swą poprawkę, popartą przez Gladstone'a, który napada znowu na rząd i zaznacza, że Indje nie powinny ponosić kosztów wojennych: kto wojnę wypowiedział, niech koszta zapłaci. Helker odpiera zarzuty Gladstone'a. Dyskusje odroczone zostały do dnia następnego, poczem Northcote oświacza, że nie zamyśla wcale obciążać Indji wszystkiemi kosztami.

Lwów 17-go. — Minister dr. Ziemiałkowski, według krążących pogłosek, ma być mianowanym prezesem sądu krajowego na miejsce Schenka, który wysłużył emeryturę.

Konstantynopol 17-go. —Reuf basza, były minister ulubieniec sułtana, wydalony został do Bagdadu. Nedejb basza został wczoraj aresztowany po zostawaniu 8 dni pod dozorem policyjnym. Utrzymują tu, że dygnitarze brali udział w spisku.

Petersburg, 17-go.— *Journal de St.-Petersburg* konstatuje, że nigdy nie szło o układ celem obsadzenia Merwy przez rossjan. Wszystkie odnośne kombinacje gazet zagranicznych są nieprawdziwe. Również nieuzasadnioną jest pogłoska o układach państw tyczących się mięszanej okupacji dla Rumelji po wycofaniu wojsk rossyjskich. Do tej chwili żaden podobny projekt nie został sformułowany.

Peszt, 16 go.— Delegacja węgierska przyczyniła się do postanowień delegacji austryjackiej w tych kwestjach, w których różne zapadły były uchwały; w ten sposób ustaje potrzeba głosowania wspólnego. W izbie deputowanych przedłożył projekt do prawa o wcieleniu Spizzy do Dalmacji.

SZARADA.

Można przysiądz,
Że wspak *pierwszy* miewa tysiąc;
Drugie w balecie,
Narzędzie *cała*—w optyce znajdziecie.
(Znaczenie zeszłej szarady: *Galwan*).

TEATR WIELKI.

Dziś: Makbet. Jutro: Meluzyna.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Cudzoziemka.

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-k.
Warszawa dnia 17 grudnia 1878 roku.

Odmiana.— Oowietrze wilgotne.—Dowóz na targ dzisiejszy dosyć znaczny.— Wyborowej pszenicy bardzo mało na targu, średnich i ordynarnych gatunków więcej. — Pszenicę wyborową bardzo chętnie kupowano ceny bez zmiany.—Żyto w wysokim gatunku drożej płacone, średnie i ordynarne gatunki zaniedbane.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od 5 75 do 6 05; jasno-pstra od 6.30 do 6.50; biała od 7.45 do 7.80, wyborowa od 8.10 do 8.40 **Żyto**; wagi 232, polskie od 4.20 do 4.80; rossyjskie od 3.90 do 4.45; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—, na paszę od .— — .— **Jęczmień:** wagi 202, od 3.85 do 4.90 **Owies:** wagi 142, od 2.70 do 3.00; **Wyka:** wagi 162, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

Cena okowity z dnia 18 grudnia.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.88^7 — — g. 2.24 — — (z dodat.
Pojedyn, szyn. „ 6.94^9 —7.01 g 2.26 – 2.28) 2%
Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 6 w południe zimna st. 3 (Reaumura 761 Odmiana.)

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 18 grudnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	153.90—75	153.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	10.38	10.40	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	124.50	124 65	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	133.35—05	133.50	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	100.—	—.—
„ „ małe.	99.95 85 80	100.—	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.25 45	95 60	—.—
„ „ „ II.	95.25 45	95.60	—.—
„ „ „ III.	94.90 85 80 70	95.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89.—	89.15	—.—
„ „ małe..	88.75	88 90	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	97.—	97.25	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	120.—	119.75
Pożyczka wschodnia.......	91.75	91.75	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	249.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	81.50
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	87.50
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	130.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	271.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	267.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	130.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	600.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	250.	—.—	250.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	500.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $195^5/_9$ nowych $243^1/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $105^5/_9$ — m. Łodzi $61^1/_9$ listów likwidacyjnych $18^8/_9$ obligów skarbowych $85^3/_5$ pożyczki prem. 1-ej emisji $215^1/_3$ 2-ej emisji $131^9/_{10}$
Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

OSTATNI TYDZIEŃ

otwarcia **Wystawy Paryzkiej** w RESURSIE OBYWATELSKIEJ. Dzień zamknięcia 26-go Grudnia we czwartek.

Dla dzieci, pp. Studentów ceny zniżone. 2—6—23694—



Na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 28, w domu W-go Podgórskiego, nawprost hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 rano do 10 w wieczór, otwarte jest

słynne w świecie

MUZEUM

Londyńskie West End, w 6-ciu wielkich oddziałach.

Wejście kop. 30,—dzieci płacą połowę. Bliższe szczegóły w afiszach.

—23655—2—3

Obwieszczenie!

którem podaje się do publicznej wiadomości że w gubernji Radomskiej ponad rzeką Wisłą i w bliżkości drogi żelaznej Nadwiślańskiej są do oddania w poręczającą dochód Administracją trzy **Folwarki** donacyjne, poczynając od 1 Czerwca 1879 roku na lat dwanaście. O cenie i warunkach dowiedzieć się można w Warszawie przy ulicy Wspólnej pod Nr 1 domu, a 6 mieszkania, a jeśli przez korrespondencją to w tem samem miejscu pod literami **A. K.** 1—3 — 23740 —

Potrzebną jest zaraz

PANNA

posiadająca oce języki **dla sprzedaży książek** z kaucją lub też z dobremi świadectwami. Wiadomość Żelazna brama, Nr 2. Stróż wskaże. 1—4 — 23726 —

Potrzebne są zaraz

PANNY

do znaczenia bielizny, za wynagrodzeniem miesięcznem, życiem i mieszkaniem.— Wiadomość: ulica Miodowa Nr 14, w oficynie na dole, wprost bramy.—Tamże w dniu 19 i 20 b. m., to jest Czwartek i Piątek, będzie znaczna partja nadesłana ze wsi tuczonych **indyków żywych,** częściowo do sprzedania.

—23673—1—2

Majster Piwowarski

wykwalifikowany praktycznie i teoretycznie zatrudniony obecnie w Galicji, życzy sobie w Warszawie lub w obrębie Królestwa przyjąć odpowiedni obowiązek. Bliższa wiadomość w Składzie „Uladówki," Rymarska.

1—3 — 23691 —

Poszukuje zajęcia

w godzinach wolnych **Urzędnik** m. isów., mogący złożyć kaucię. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 26, mieszkania 9-ty. 1—3—23716—

Potrzebną jest

B O N A,

rodowita Niemka, znająca się na krawieczyźnie. — Wiadomość: ulica Zatyłki Nr 5 u gospodyni domu, w godzinach popołudniowych.

1—3—23714—

O S O B A

posiadająca patent z ukończonego kursu nauk Gimnazjalnych i znająca dokładnie języki: Rossyjski i Polski, życzy sobie przyjąć chociażby zaraz odpowiedni swym zdolnościom obowiązek. — Bliższa w tym względzie wiadomość każdego czasu udzieloną być może w mieszkaniu W. S. Zbikowskiego na Starem-Mieście pod Nr 17 na 1-m piętrze. 1—1—23709—

Bombonierki różnego fasonu, większe i mniejsze z bronzami paryzkiemi lub bez, po cenach przystępnych, znajdują się do sprzedania na nadchodzące Święta, w świeżo otworzonym magazynie galanteryjno-norymberskim **Wandy Kossakowskiej**, Ś-to-Jańska Nr 4-ty.

1—1 23245 —

Uprasza się pana **Michała Domańskiego,** o nadesłanie swego adresu do Redakcji Kurjera Warszawskiege pod literami **A. M.** w własnym interesie 1—2 — 23708 —

Jest do umieszczenia

Mamka

młoda, ze zdrowym pokarmem, bez długu.— Ulica Twarda Nr 20, stróż wskaże.

1—1—23708—

MAMKA WIEJSKA,

młoda, z obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki przy ulicy Krochmalnej Nr 23.

1—2 — 23729 —

MAMKA

wiejska, młoda, z obfitym pokarmem, jest pod Nrem 18, przy ulicy Leszno, dom p. Śmideckiego, u akuszerki. —23681—1—1

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23,

przy rogu ulic Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,

przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —1—3—

DWA MAGLE

angielskie za przystępną cenę z powodu wyjazdu są do sprzedania przy ulicy Pańskiej pod Nr 32. 1—1—23717—

Jest do zbycia

KOŻUCH

czarnym suknem kryty, tak zwane dublony.— Ulica Chłodna Nr 48 nowy, mieszkania 24.

1—1—23718—

SKRZYPCE

stare, ograne, z salonowym pełnym ładnym głosem; lampa stołowa wisząca do sprzedania tanio.—Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania Nr 6.—Wiadomość od godz. 5-tej po południu. 1—3—23711—

Futro męzkie nerki,

nowe, dla osoby średniego wzrostu do sprzedania.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 31, na 1-m piętrze, tamże **dwa Pokoje** na kancelarją lub interes, do wynajęcia każdego czasu. 1—2—23710—

1,700 rs.

do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa trzeciej osoby na 10-ty procent.— Adresy składać można w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. K. 1—3—23712—

MEBLE

i rozmaite sprzęty gospodarskie, są do sprzedania.—Ulica Elektoralna Nr 30,—stróż wskaże.

—23675—1—1

Jest do sprzedania

CUKIERNIA,

w bardzo korzystnem miejscu. — Wiadomość w Kiosku na ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej. —23704—1—2

Za rs. 750

Bardzo korzystny interes!!!

Z powodu nagłej zmiany położenia, jest do odstąpienia **sklep norymbersko-dystrybucyjny,** wraz z towarem i eleganckiem urządzeniem, komorne ze sklepu i mieszkania rs. 200 rocznie, obrót 450 rs miesięcznie.—Wiadomość w Kiosku na Teatralnym placu.

—23727—1—3

Zaraz potrzeba rs. 250,

na 6 miesięcy. Gwarancja pewna i poręczenie, procent 20.—Wiadomość: Mostowa Nr 16,— w dystrybucji. —23728—1—3

SKLEP

jest do sprzedania każdego czasu, z mieszkaniem dogodnem, dużem, z powodu wyjazdu.— Ulica Nowolipie Nr 34. —23705—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący.—Ulica Nowolipki Nr 10, naprzeciw gimnazjum. —23680—1—3

Kolacja Wigilijna.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjmuję zamówienia na **Kolacje Wigilijne,** tak u siebie w lokalu jak i do domu, **po rs. 1 i po rs. 1 kop. 50 od osoby,** w Restauracji przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.

1—3 — 23725 — **BENEDYKT RAPCEWICZ.**

BISCUITY

fabryki

Blickhan et Robinson

w St. Petersburgu,

wyrównywające dobrocią i trwałością ANGIELSKIM, sprzedają się w wielu znaczniejszych składach win i korzeni, jakoteż u niżej podpisanego, gdzie mogą być również robione zamówienia wprost z fabryki.

JAKÓB BEJN,

ulica Senatorska Nr 22.

2—3—23720—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia w piekarni mojej przy ulicy Aleksandrja Nr 2 w pałacu zwanem Karasia, wypiekane będą jak corocznie **Strucle** maślane i montowe z **Anyżem** w najlepszym gatunku, sprzedaż takowych odbywać się będzie przy pomienionej piekarni, oraz w sklepach własnych.

I Sklep ulica Krakowskie - Przedmieście w pałacu p. hr. St. Potockiego Nr 415.

II Sklep róg ulicy Chmielnej i Nowego-Światu Nr 1259B.

III Sklep Aleja Jerozolimska w domu p. F. Pohl Nr 1582M.

Z czem poleca się

J. ARTZT.

Są do sprzedania dwa zagraniczne



Fortepiany,

Wiedeńskich fabryk, zupełnie prawie nowe, o całych siedmiu oktawach, zupełnie krótkiego fasonu, z blatami i sprejcami metalowemi, z tonem silnym i śpiewnym, tamże wszelkie reperacje i strojenia przyjmują się — Ulica Rymarska Nr 12 w fabryce T. Biernackiego. 1—3—23722—

NADESZŁY

Koszyki zagraniczne,

bardzo gustowne damskie i do kwiatów, oraz kuferki palmowe i **zabawki dziecinne,** takowe będą hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych sprzedawane; tamże paki do sprzedania. — Wiadomość: ulica Chmielna domu Nr 25 stróż wskaże. 1—8—23724—

Jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej (gdzie Kassa Przemysłowców Warszawskich Nr 7.

2—6—23637—

Nowo-otworzona fabryka

Ortopedyczno-Chirurgiczna i Nożownicza

A. Wiśniewskiego,

przysposobiła na nadchodzące Święta znaczny zapas: **Noży, Widelcy, Nożyczek, Scyzoryków** i t. p. wyrobów nożowniczych, po cenach przystępnych.—Przyjmuje również wszelkiego rodzaju **obstalunki,** oraz uskutecznia **reperacje** śpiesznie i dokładnie.

Ulica Podwale Nr 24.

Tamże przyjmuje się **ślifowanie Brzytew i Nożyczek.**

—23236—3—3

Pokój

duży, ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia od 1-go Stycznia 1879 r. za 12 rs. miesięcznie. — Ulica Żórawia Nr 27A, miesz. 7, na 3-m piętrze. 1—3—23713—

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

z przedpokojem i pokoikiem dla lokaja, elegancko umeblowane.—Ulica Erywańska Nr 10, mieszkania 19. 1—3—23726—

Kantor Stręczeń Służących,

ulica Elektoralna Nr 1, vis-à-vis Banku Polskiego.

Zawiadamiam JW. i WW. Państwa, iż mam do ulokowania dobre kucharki i młodsze, oraz wszystką służbę obojga płci, — tylko o wczesne zamówienia upraszam.

Z uszanowaniem **D. Czajkowski.**

—23439—3—3

MLECZARNIA

przy ulicy Niecałej Nr 3.

Poleca mleko prosto od krowy codzień o godzinie 7-mej rano, 1-szej w południe i 7-mej w wieczór, dla osób kurujących się, mleko kwaśne świeże, nigdy więcej nad 24 godzin nie mające, śmietana, masło młode i solone, jajka świeże. Kawa wyborowa wiejska, ciasto gospodarskie, czekolada herbata, buljon wyśmienity. Przy tem zaopatrzywszy swój zakład w jaja i masło, przyjmuje zamówienia na święta na pieczywo: strucel i bab od dnia 16 Grudnia, po cenach najumiarkowańszych, a starając się we wszystkiem dogodzić Szanownej Publiczności, polecam się i nadal jej łaskawym względom. 3—3—23314—

Warszawska Piekarnia Ciast i Fabryka Pierników,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, róg Oboźnej pod Nr 4 nowym.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia przysposobiłem znaczny transport Pierników Toruńskich dużych paczkowych w rozmaitych gatunkach, drobnych funtowych do ubierania choinek dla dzieci, oraz cukierków rozmaitych ozdobnych. Na trzy dni przed Świętami będą wypiekane Strucle z massą migdałową, orzechową, makiem, konfiturami i czyste maślane, baby, placki i ciasto funtowe znane od lat kilku ze swej dobroci, i po cenach przystępnych.—Z czem się polecam Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem **J. Olszewski.**

3—6—23478—



KLACZ

wierzchowa, maści siwej, 6-cio - letnia, rassy arabskiej, przywieziona z Turcji, jest do sprzedania za rs. 250.—Wiadomość w koszarach Mirowskich w pułku Wołyńskim Lejb-Gwardji, u Kapitana Zaremby.

—23548—2—3

Jest do sprzedania



KOŃ, za rs. 350,

wałach, siwy, 4 lata, rostu 4 werszki, silnej budowy, bez żadnej wady, chodzi w pojedynce i w parze. Wiadomość: Cytadela, w stajni Austrjackiego pułku, u stangreta Kicuka.

—23510—3—3

Jest do wynajęcia **POKÓJ,**

przy jednej osobie od Nowegp-Roku, z opałem może być i z samowarem.—Ulica Nowolipie Nr 4, na parterze w oficynie po lewej stronie, stróż wskaże. 1—1—23723—

Jest do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku

Pokój widny i suchy,

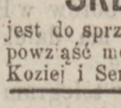
dla osoby pojedyńczej, przy familji, za rubli 5 miesięcznie.—Wilcza róg Kruczej Nr 12, stróż wskaże.—Tamże do sprzedania **tuzin karczków damskich,** ładnie wychaftowanych.

—23703—1—2

SKLEP WIKTUAŁOW

jest do sprzedania każdego czasu.—Wiadomość powziąść można w Kiosku, przy rogu ulicy Koziej i Senatorskiej. —23678—1—3

Są do zbycia



SZCZENIĘTA,

czystej rassy buldogi. — Ulica Pawia Nr 38, mieszkania 12, pierwsze piętro, z odbiciem przedmiotu. —23378—2—3

Przechodząc w dniu 16 b. m. wieczorem, o godzinie 7 przez ulicę Leszno, zabłąkała się

mała SUCZKA,

cała czarna, wabiąca się „Zola." — Ktoby takową znalazł lub o niej wiedział, zechce dać znać na ulicę Chłodną pod Nr 46, mieszkania 25,—za stosownem wynagrodzeniem.

—23731—1—3

SKŁAD WIN

Delikatesów, Herbaty, Cukru i Towarów Kolonjalnych,

WŁADYSŁAWA ROZMANITH,

róg zielonego Placu i Marszałkowskiej, Nr 62,
poleca na nadchodzące świ ta:
zapas różnych gatunków **WIN**, **BAKALJI**, oraz wszelkich innych doborowych towarów w zakres ten wchodzących. 3—6 — 23465 —



ZŁOTY MEDAL

za

PIWO

MARCOWE

DROZDOWSKIE

jako 1-szą nagrodę i jedyną tego rodzaju

na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie, otrzymał w r. b. Browar Drozdowski

Na Wystawie Paryzkiej.

SKŁAD GŁÓWNY

W WARSZAWIE

przy ul. Miodowej Nr 15

Cena za butelkę kop. 12½, oprócz szkła.

Tamże Piwo SIMPLEX i KURACYJNE.

4—4 — 22601 —

WIGILJA

BOŻEGO NARODZENIA.

Jak poprzednich lat tak i w roku bieżącym urządzoną będzie w Hotelu Krakowskim w Restauracji Aleksandra, Kolacja Wigilijna po **rs. 1 kop. 50**, od osoby, poczynając od godziny 5-tej po południu, do 11 w nocy, wydawać się mająca. Zamówienia na miasto lub większe w samym zakładzie, uprasza się wcześniej dopełniać, aby można akuratniej wykonać.

Przytem polecają się **Wina** różne i inne napoje w jak najlepszych gatunkach, oraz już znane z dobrego smaku **Pasztety na sposób Strasburgski** własnego wyrobu, przygotowane są w wielkiej ilości na Święta, w funtach po **rs. 1.**— Powyższy Zakład poleca wielki zapas przygotowanych Konfitur i kompotów, Marynat, Soków, Galaret, Szyjek rakowych i Masła rakowego, po cenach umiarkowanych.

Aleksander Jałoszyński.

2—6 — 23656 —

WIADOMOŚĆ

dla PP. Właścicieli Piekarni i Cukierni,

Cegła ogniotrwała,

w wielkim formacie, specjalnie wyrobiona do pieców Cukierniczych i piekarń, nadeszła do

SKŁADU MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Józefa Bandurskiego i S-ki.

Aleja Jerozolimska Nr 29.

4—10—22926—

ADMINISTRACJA

Zakładu Kąpielowego.

pod firmą:

„KURCA."

przy ulicy Marjensztadt Nr 2, z drugiem wejściem od strony Zjazdu, naprzeciw Łazienek Akcyjnych, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że **ceny** biletów kąpielowych **wbrew mylnie** podanej wiadomości w Nrze 266 „Echa," nigdy nie były podniesione, lecz przeciwnie sprzedają się po cenie oddawna praktykowanej po kop. 20, 30 i 50.

Że bilety abonamentowe przyjmują się zawsze niewyłączając Sobot i Niedziel.

Jedyny wyjątek w roku stanowią dwa dni przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Nadto w Kassie Zakładu przyjmują się zamówienia na dostarczanie kąpieli wraz z wanną na miejsce wskazane, po cenie od rs. 1 do rs. 1 kop. 50, tudzież same wanny wynajmują się po kop. 30 za dobę.

3—3 — 23352 —

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—5—0

30 łokci materji jedwabnej,

w najlepszym gatunku, koloru lila, jest do obejrzenia i sprzedania w magazynie parasoli A. Wojny, Senatorska, dom przechodni Roezlera. —23057—3—3

SÄPHIRYNA,

najnowszy i najlepszy płyn **do farbowania włosów**, zasługujący na pierwszeństwo nad innemi taniością—bo po rs. 1 kop. 20, a i dobrocią,—jako nieszkodliwy przez Władzę Lekarską m. Warszawy z dniem 24 Sierpnia (5 Września) 1878 r. za Nr 3396 uznany,—dostać go można w rozmaitych odcieniach u D. Frenkiel'a, Świętojerska Nr 11.

2—6—23426—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r

Magazn Ubiorów Męzkich B. Opalińskiego,

ulica Rymarska Nr 14 nowy,

przyjmuje wszelkie obstalunki, tak ze swego jak i z powierzonego materjału, po bardzo przystępnych cenach, z czem się poleca Szanownej Publiczności — z uszanowaniem,

9—6—22237— **B. Opaliński.**

Szlafroki damskie zimiwe od rs. 3.

Ubrania dziecinne dla dziewczynek i chłopców, w znacznym doborze dostać można, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2 (dom Karasia), w oficynie nad drugą bramą. —22648—4—12

Lekcje tańca

udziela w swojem mieszknuiu, w domu pod Nr 726/19AB, róg ulic Leszna i Orlej, jako też i po domach prywatnych.

6—6 — 22374 — **W. Puchalski.**



Na nadchodzące Święta zaopatrzone są w **wyborowe towary bakaljowe**, a mianowicie: **Pierniki** w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych, **Rodzynki Malaga, Migdałki Princesse i amandes, Daktyle** marokańskie i aleksandryjskie, **Marmolady Kijowskie i Cukry, Konfitury, Czekolady, Cacao, Figi elemskie** w pudełkach dwu i trzyfuntowych, **Prunele, Śliwki:** francuzkie, tureckie i węgierskie, **Orzechy:** włoskie, tureckie i amerykańskie, **Kasztany, Marony, Migdały** słodkie i gorzkie, **Rodzenki** elemskie i sułtańskie, **Cykata, Szafran, Wanilja, Goździki i t. p. Kawior, Sardynki, Sardele, Sery:** szwajcarski, śmietankowy, hollenderski, ziołowy szwajcarski, parmezan, **Oliwa prowancka, Octy, Musztardy, Kapary, Oliwki, Korniszony, Grzybki marynowane, Śledzie** pocztowe i łososiowe, **Sago** prawdziwe i **Tapioka Makarony** w 18-stu gatunkach włoskie i ruskie i t. d., i t. d., i t. d.. **wszystko po cenach najumiarkowańszych i w jak najlepszym gatunku.**

Otwierając przed rokiem w tej dzielnicy miasta skład mój, jako od lat 10-ciu przeszło w niej zamieszkały, a od 15-tu z prowadzeniem podobnego interesu dostatecznie obeznany, **miałem sposobność poznać potrzeby jej mieszkańców**, a obecnie łaskawie odwiedzających mnie kundmanów. Zysk godziwy jedynie mając na celu, a dobro Szanownych gości na pamięci, **postanowiłem konkurencją uczciwą wyrobić sobie opinję.** Cieszę się nią obecnie niewymownie, mając dowody, że starania moje nie idą na marne, raz więc obraną drogą postępować i nadal będę, dla zaskarbienia sobie względów publiki, którymi dotąd szczęśliwie się szczycę.

Lucjan Alfons Krupski.

4—6 — 23122 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Декабря 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 284.

Dnia 18 grudnia 1878 roku. — *Środa* — *Dnia 6 (18) grudnia 1878 roku.*

Na Gwiazdkę!!

WYDAWNICTWO

ZABAWEK I GIER PEDAGOGICZNYCH

W WARSZAWIE,

poleca **nowo-wydane zabawki** jako podarki dla dzieci i młodzieży:

Malarstwo za pomocą napryskiwania, zabawa dla młodzieży w pudełku z przyborami do malowania i objaśnieniem użycia. Cena rs. 2 kop. 40.

Portrety cieniowe Królów Polskich zabawa historyczna dla młodzieży z tekstem rytmicznym **Wł. L. Anczyca**, i objaśnieniem użycia (portrety podług Lessera) w ozdobnem chromolitografowanem pudełku, rs. 2 kop. 40.

Książeczka rysunkowa, zabawka dla dzieci. Pierwsze początki rysunku z czarnemi tablicami do kopiowania. Karton. kop. 60.

Układanie kwadratami, zabawka dla dzieci w pudełku, z kolorowanym tytułem. Cena rs. 1.

Nadto polecają się:

Mały artysta, zabawka rysunkowa poświęcona dziatwie, wydanie w ozdobnem pudełku z przyborami do rysowania i farbami. Rs. 1 kop. 80.

„ „ Wydanie w ozdobnem pudełku bez przyborów do rysowania. Rs. 1 kop. 20.

Loteryjka z historyi naturalnej, nowa i pouczająca zabawa dla dzieci i dla młodzieży z objaśnieniem użycia, składająca się z 6-ciu chromolitogr. tablic. Wydanie 2-gie w ozdobnem pudełku. Rs. 1.

Gra w szachy, z płaskiemi chromolitografowanemi figurami i objaśnieniem użycia. Kop. 60.

Łamigłówka geometryczna, zabawa zajmująca dla dzieci i dla młodzieży z objaśnieniem i kluczem. Kop. 50.

Loteryjka geograficzna, nowa gra towarzyska. Wydanie mniejsze na 2 do 6-ciu osób z objaśnieniem użycia w ozd. pudełku. Rs. 2.

„ „ Wydanie większe na 2 do 10 osób z objaśnieniem, w pudełku, z tytułem chromolitografowanym. Rs. 2 kop. 50.

Łamigłówki geograficzne, według metody **Fr. Froebla.** Łamigłówki Planiglobu, Europy, Azji, Afryki, Ameryki, Australji, Królestwa Polskiego, Rossji w ozdobnych pudełkach z objaśnieniem po rs. 1 kop. 50.

Łamigłówki geograficzne, takież mniejsze, wydanie nowe w ozdobnych pudełkach z chromolitogr. tytułami po rs. 1.

„ „ Królestwa Polskiego, pocięte na powiaty w ozd. pudełku. Rs. 2.

Wielka łamigłówka Europy z objaśnieniem użycia w ozdobnem pudełku. Rs. 3.

Powyższe zabawki **jako najodpowiedniejsze na podarki gwiazdkowe** dla dzieci i dla młodzieży są do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Nb. Dla zabezpieczenia od uszkodzenia przy przesyłce pocztą, zamawiający raczą nadesłać na pudełka drewniane do opakowania po kop. 20 i 25—do jednej, dwóch, lub więcej zabawek. 3—5—23155—

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16.— Wiadomość w handlu win A. Glaesera, ulica Długa Nr 17. —23357—1—1

MAMKI

z obfitym pokarmem, są u akuszerki Bandke. Ulica K cza Nr nowy 13. —23351—3—3

Na Gwiazdkę!

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa,

poleca **nowo wydane** książki dla młodzieży:

PORWANA SIOSTRA,

przez

MAYNÉ-REID'A,

przekład z francuzkiego, przez **P. S.**, z 7-ma rycinami.

Cena egzemplarza kartonowanego rs. 1, w oprawie w płócienko angielskie, rs. 1 kop. 20.

Przygody Podróżnika i Myśliwego

w Afryce Zachodniej,

przez

P. du Chaillu,

przełożył **A. Wrześniewski,**

z 4-ma rycinami. Cena egzemplarza kart. rs. 1 kop. 20, w oprawin w płótno ang. rs. 1 k.50

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. 1—3 — 23640—

NA GWIAZDKĘ!

Poleca Szanownej Publiczności

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

HENRYKA TRENKLER

ulica Wierzbowa Nr 613/4 Hotel Angielski,

Książki dla młodzieży i dzieci, w języku: **Polskim, Francuzkim, Niemieckim i Angielskim.**

Gry i Łamigłówki.

Książki do nabożeństwa w różnych oprawach, **Albumy** rycin w ozdobnych wydaniach. **Kalendarzo** i **Almanachy, Nuty Muzyczne i Globusy.**

W końcu ma honor nadmienić, że wszelkie książki przez **inne księgarnie** na **podarki gwiazdkowe** ogłaszane, dostarcza po tychże samych cenach i warunkach.

Księgarnia **w Niedzielę** dnia 15-go i 22-go **wyjątkowo** do godziny 11-tej **otwartą będzie.** 2—5 — 23392 —

Na nadchodzącą Gwiazdkę!

KSIĘGARNIA

G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481,

poleca wydane swoim nakładem następujące książki dla młodzieży.

Chwile rozrywki, 6 moralnych powieści dla starszych dzieci, przez Teresę Jadwigę, z rycinami rysunku W. Szymanowskiego. Rs. 1 kop. 20.

Ciekawe powiastki dla dzieci, przez autorkę Wesołych powiastek, z 4-ma rycinami, kartonowane. Rs. 1.

Kolęda dla Juleczka, Leopolda i Ludki, powiastki, opowiadania i rozmowy, ułożone z natury lub naśladowane, z rycinami. Rs. 1.

Książka do modlitwy dla dzieci rzymsko-katolickich, wydanie 3-cie pomnożone. Kop 30.

Oprawne w skórę. Kop. 75.

„ w angielskie płótno. Kop. 75.

„ ze złoconemi brzegami. K. 60.

„ w angielskie płótno bez złoconych brzegów. Kop. 50.

Mały poszukiwacz złota w Kalifornii, opowiadanie dla młodzieży, przez Fr. Gerstäckera, przełożył z niemieckiego S. Miłkowski (z rycinami) Rs. 1 k. 20.

Na spodzie okrętu, czyli podróż młodego marynarza wśród ciemności, przez kapitana Mayne-Reid; tłomaczył J. Chęciński (z rycinami). Rs. 1 kop. 20.

Nauka czytania polskiego, kształcenie serca, rozwijanie umysłu, przez ks. Jana Bogdana. Zawierające oprócz zwykłego elementarza, powiastki i bajeczki, powinszowania, początki gramatyki, początki arytmetyki, oraz niektóre miary i monety. Wydanie 2-gie przejrzane i pomnożone kilkoma powiastkami, ozdobione 6 kolorowanemi rycinami. Rs. 1.

Nowe powieści dla dojrzałej młodzieży, przez S. z Ż. Pruszakową, ozdobione drzeworytami. Rs. 1.

Pamiątka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki, przez Klementynę z Tańskich Hoffmanowę, wydanie 9-te z portretem autorki, poprzedzone przedmową przez Paulinę Krakowową. Kop. 90, oprawne w angielskie płótno, rs. 1 kop. 27½.

Po szkolnym roku, powieść naukowa dla dzieci, przez A. Castillona, z francuzkiego przełożył J. Chęciński, z 37 rycinami. Rs. 1 kop. 20.

Powieści dla młodzieży przez S z Żochowskich Pruszakową, z rycinami— Rs. 1 kop. 20.

Powieści moralne dla młodzieży, po polsku i po francuzku, wydał J. K. Skibiński. Kop. 90, cena zniżona kop. 20.

Wakacje na wsi, powieść naukowa dla dzieci, przez A. Castillon'a, z francuzkiego, przełożył J. Chęciński (z 34 rycinami). Rs. 1 kop. 20.

Pod prasą:

Le prince de Beaumont,

Czarodziejskie Baśnie, tłómaczyła K. Gościmska.

Księgarnia powyższa zaopatrzona jest w wielki wybór dzieł w języku polskim i w językach obcych, na podarki służyć mogących, tak dla dzieci jak i dla osób starszych. 3—3— —22475—

KALENDARZE JÓZEFA UNGRA NA ROK 1879.

KALENDARZ

WARSZAWSKI ILLUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1879 liczy 34-ty rok swego istnienia, mieści w sobie starannie opracowany dział informacyjny, oraz artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy.

Oprócz tego, obok działu informacyjnego, mieści się tak zwany **„Przewodnik warszawski,“** który ze względu na rozmaite wiadomości i informacje, jakie w sobie obejmuje, z nową refermą sądową, zarówno dla osób z prowincji do Warszawy czasowo przybyłych, jak i dla stale zamieszkałych jest nader pożytecznym.

Wszystkim nabywcom Kalendarza Illustrowanego, odstępuje się jako PREMJUM. za dopłatą **dwóch rubli sr.**, wytwornie wykonaną rycinę chromolitograficzną z pięknej akwareli Juljusza Kossaka pod tytułem: **„Puk, Puk, w okieneczko,“** **Kupujący zamiejscowi,** chcąc rycinę otrzymać franco, starannie na wałku opakowaną, zechcą oprócz wspomnionych dwóch rs., nadesłać **kop. 50,** na koszta przesyłki. Szczegółowy prospekt tego premjum mieści się w ogłoszeniach kalendarza na kolorowej ćwiartce.

Cena kalendarza kop. 50.

DZIENNIK

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego, kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach.

Uwaga. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla sr. jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, takowe wysłane im zostaną **franco,** jeżeli zaś nadeszlą należytość na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza, na koszta przesyłki.

2—6 Adres: Józef Unger, Warszawa, Nowolipki Nr 2406 (3). — 23255 —

Książki na Gwiazdkę!

Księgarnia Władysława Banarskiego,

w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71, wydała:

Przygody 3 Rosjan i 3 Anglików w południowej Afryce, ozdobione 50-cio rycinami.—Dzieło **Juljusza Verne,** uwieńczone przez Akademję francuzką, przełożył **Wł. L. Anczyc.** Cena egzemplarza bez oprawy, rs. 1 kop. 20.
„ „ w oprawie, rs. 1 kop. 40.

Czuwajcie a módlcie się, Książka do nabożeństwa przez **ks. Prokopa, kapucyna.** Cena egzem. bez oprawy, kop. 60.
w oprawie w ozarny chagrin, brzegi złocone, rs. 1 kop. 35.

Historja naturalna w powieściach pod tytułem: **Wiązanie dla moich wnuków,** przez **T. Dziekońskiego,** b. znakomitego pedagoga i Dyrektora Gimnazjum. Cena egzemplarza w oprawie rs. 1.

Praca bogactwem. Powieść dla dorastającej młodzieży, przez **Władysławę z Rogozińskich Izdebską.** Cena egzemplarza w oprawie rs 1.

Taż księgarnia zaopatrzyła się w wielki wybór **książek dziecinnych** od kop. 30 do kilku rubli. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie **pisma perjodyczne** wychodzące w kraju i zagranicą. 3—6 — 23210 —

NA GWIAZDKĘ!!!

DLA DZIECI.

WIELKI ELEMENTARZ POLSKI,

grubym drukiem, w bardzo pięknej okładce i z prześlicznemi kolorowanemi rycinami

kopiejek 60.

DLA MŁODYCH GOSPODYŃ.

PRAKTYCZNY KUCHARZ WARSZAWSKI,

zawierający 1500 potraw, oraz **Przepisy** przyrządzania zapasów śpiżarnianych, pieczenia ciast i porządków domowych. Wydanie bardzo tanie.

Cena rs. **1**, w ozdobnej oprawie rs. **1** kop. **50.**

DLA WSZYSTKICH.

KALENDARZ ŚCIENNY do zrywania, bardzo ozdobny,

kopiejek 30.

Do nabycia we wszystkich księgorniach i w kantorze drukarni **J. Noskowskiego** Mazowiecka Nr 11. 4—6 — 22977 —

NA WARSZAWĘ I PROWINCJĘ
EKSPEDYCJA OGÓLNA

Pism perjodycznych

w kraju i zagranicą wychodzących, oraz **książek przez prenumeratę wydawanych** urządzona przy

Księgarniach i Składach Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika, i Filji przy ulicy Senatorskie Nr 22, **zapewnia najlepszą i najdokładniejszą obsługę Publiczności i jest odpowiedzialną za wszelkie przyjęte zobowiązania.** Osoby na prowincji zamieszkałe, mające chęć w okolicach swoich zajmować się zbieraniem prenumeraty i zamówień na książki, mogą pod korzystnemi dla siebie warunkami wchodzić w stosunki z wzmiankowaną **ramą.** 8—0 — 15808 —

Księgarnia i ekspedycja pism

B. CASSIUSA,

dawniej S. K. Merzbacha w Warszawie przy ulicy **Miodowej Nr 14,** poleca następujące dzieła nakładowe i komisowe:

Arago. Podróż na około świata, rs. 1 kop. 20, ozdobnie oprawne rs 1 k. 80.
Bock. Człowiek w stanie zdrowia i choroby, rs. 1 k. 80.
Colorado zwany żukiem kartoflanym, k. 25.
Dwanaście lekcji języka włoskiego, k. 30.
Forster. Zdrowe rady, kop. 75.
Jarochowski. Opowiadania i studja historyczne, rs. 1 k. 20.
Jasiński. Wzory i plany ogrodów, rs. 3 k. 50; ozdobnie oprawne w płótno angielskie, rs. 4 k. 20; bardzo stosowny podarek dla właścicieli i właścicielek ziemskich, na **Gwiazdkę.**
Jeż T. T. Hercog Słowiański. Powieść. 4 Tomy, rs. 3.
„ Za Króla Olbrachta. Powieść, rs. 2.
Na co nam sumienie. Obrazek tegoczesny, kop. 30.
Przyborowski. Najazd o Cześnikównę. Powieść, kop. 30.
„ O cześć ojcowską. Powieść, kop. 75.
Rapacki. Maćko Borkowic. Dramat w 5-ciu aktach, kop. 40.
Sarnecki Zygmunt. Dworacy niedoli. Sztuka w 4-ch aktach, k. 45.
Schlipf. Wykład popularny nauki gospodarstwa wiejskiego. Dzieło uwieńczone nagrodą konkursową z ósmego niemieckiego wydania, przełożył Wł. Noskowski, rs. 4; oprawne w półskórek rs. 4 k. 65.
Smoleński. Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów Płockich, k. 60.
Zalewski K. Artykuł 264. Komedja w 5-ciu aktach, kop. 75.
„ Spudłowali. Komedja w 1-m akcie, k. 50,
„ Złe ziarno. Komedja w 2-ch aktach. kop. 60.
Zimmerman. Dziwy świata pierwotnego, rs. 1 kop. 50.
Klendarz illustrowany **Echa** na r. 1879, k. 20.

POD PRASĄ:

Sobolewski Romuald. Choroby zaraźliwe, udzielające się wspólnie ludziom i zwierzętom domowym. Cena rs. 2.

Taż księgarnia przyjmuje przedpłaty na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne. — Katalogi książek i pism rozsyła na żądanie gratis.

4—6—23187—

ZAKŁAD FRYZJERSKI
Jana Kleszczyńskiego,

przy ulicy Podwale Nr 3 nowy.

Po powrocie właściciela z Paryża, zaopatrzony został w znakomity dobór wyrobów fryzjerskich, pomiędzy którenni niepoślednie zajmują miejsce **LOKI,** nowym sposobem krauzowane, niepotrzebujące zawijania w papiloty, w cenie począwszy od rs. 1 kop. 50 za parę.

—22576—4—6

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

dopiero co wyszły:

Wspomnienia wygnanki

przez

Paulinę Kraków.

Wydanie **czwarte** z 6-ma rycinami.

W oprawie kop. 90.

O ważności małych cnót,

przez

ojca Roberti S. J.

Wydanie **czwarte.**

Kop. 15.

Wzór doskonałej chrześcijanki

w tegoczesnym świecie żyjącej,

czyli

żywot Wirginii Bruni Granei

zmarłej w Rzymie w r. 1840,

po włosku napisał

O. Wentura de Raulica,

a na polskie przełożył

ks. Prokop, kapucyn.

Kop. 90.

4—6—22436 —

Książki, Atlasy, Globusy, Gry, Łamigłówki i. t. p.
Na Gwiazdkę,

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia i skład Nut

E. WENDE i Sp.

Krakowskie - Przedmieście, róg Królewskiej Nr 9. 2—8—23433 —

Toruńska „Ostdeutsche Zeitung“

w Toruniu,

z illustrowanym dodatkiem niedzielnym, wychodzi codziennie i jest **najtańszem** z pism niemieckich, posiadających debiut w Cesarstwie Rossyjskiem. — Kosztuje w Warszawie rs. 1 kop. 50, na prowincji rs. 1 kop. 80. 2—2—23504 —

Nieruchomość

pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, **przy ulicy Brackiej** położona, składająca się z **domu frontowego** murowanego, o 2-ch piętrach i 2-ch oficyn w podwórzu, murowanych, wystawioną jest na **sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim,** wydziału 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-tej zrana. Licytacja zacznie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42,940 kop. 46 ustanowionej. Część szacunku postąpionego w ilości $^1/_{10}$ ma być zaraz po licytacji złożoną. Pragnący powziąć bliższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandtkiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, ulica Żórawia Nr 22.

—22964—9—25

Rekomendacja Nauczycielska
STEINGRAEBER,

Daniłowiczowska Nr 8.

—23651—2—6

Pr. de Prechamps,

ulica Długa, gdzie Eldorado, potrzebuje: Guwernantkę znająca muzykę i język francuzki na rs. 400, dwie guwernantki z przeważnie niemieckim oraz francuzkim językiem i wysoką muzyką na rs. 400, trzy bony Francuzki do Rossji po rs. 250, oraz tamże jest do umieszczenia: **Francuzka** nowo przybyła, znająca muzykę, opatrzona dyplomem, na rs. 350, oraz **Francuzka** w średnim wieku, z dobremi świadectwami, na rs. 250 —23477—3—3

Tokarz i Ślusarz,

młody człowiek, posiadający świadectwo z ukończonej praktyki, pragnie umieścić się w jakiej znacznej fabryce lub zakładzie mechanicznym, choćby zaraz, lub od 1-go stycznia r. p. Łaskawe oferty uprasza się składać do redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. F. K.

2—3—23565—

Kolenda za rs. 1 kop. 50!

W strojnej szkatułce, 12 kajetów glansowanych, w połowie linjowanych (1 ozdobny, 1 bruljon), piórnik, Stalek, pudełko Pieczątek, Bibuła, Obsadka, Scyzoryk o 2-ch ostrzach' Ołówek, Notes, Kalendarzyk, Papier listowy i Koperty z cyfrą. Ozdobniejsze **rs. 1 kop. 65** Drewniane z zamkiem **rs. 2 kop. 10.** Takież z lustrem i ekrytuarem **rs. 3**. Sprzedaje się, **w Składzie Papieru**

L. SZYLLERA,

Nawy-Świat, Nr 19, między Chmielną i Jerozolimską

Nakładem tejże firmy, wyszły następujące

TANIE GRY TOWARZYSKIE:

Forteca, kop. 70.
Dzwonek i młotek, kop. 35.
Toż samo chromolitografowane, kop. 60.
Warcaby, kop. 60 i 70.
Łamigłówka abecadłowa, kop. 65,
Wyścigi z przeszkodami, kop. 80.
Gra w gąskę, kop. 70.
Młynek, kop. 40.
Dziewiątka, kop. 35.
Loteryjka liczbowa, kop. 45.
Loteryjka arytmetyczna , połączona z łamigłówką, rs. 1.

Sześć **gier** razem, **rs. 2.**—Każda gra w ozdobnem pudełku. 5—6 — 22264 —

ZARZĄD WARSZAWSKIEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO

(KONSERWATORJUM),

podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 12 tej w południe, odbędzie się w Kancellarji Instytutu Muzycznego Warszawskiego (Konserwatorjum), licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzy-letnie, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1878/9 r. do tegoż dnia i miesiąca 1882 roku, wpdzierżawienie piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy dzierżawnej rs. 1000 (wyraźnie rubli srebrem tysiąc) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i mieiscu wyżej oznaczonym na ręce prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kassy Instytutu Muzycznego, na złożone wadjum w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nioutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Kancellarji Instytutu Muzycznego każdodziennie, od godziny 9 rano bo 3 po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek okłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie przy ulicy Tamka położone, na czas trzyletni, to jest od onia 20 Grudnia (1 Stycrnia) 1878/79 r. do tegoż dnia i miesiąca 1882 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Instytutu Muzycznego wadjum w ilości rs. 300 (wypisać literami) i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 30. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia NN. roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Prezydujący w Zarządzie Instytutu Muzycznego, Dyrektor Instytutu **Ap. Kątski.**
2—3 — 23078 — Sekretarz Instytutu. **Rubach.**

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego odbędzie się w dniu 18 (30) Grudnia r. 1878 stanowcza licytacja głośna, z dozwoleniem podawania i deklaracji opieczętowanych na pobudowanie, reparację i przerobienie, w ciągu czteroletniego perjodu, t. j. od roku 1879 aż do r. 1885, wszelkich namiotów obozowych z przynależytościami, będących w zawiadywaniu Intendentury, w Warszawie, Brześciu Litewskim, Nowogeorgjewsku i Iwangrodzie.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, jest umieszczone w Petersburskich i Moskiewskich Wiadomościach.—Pragnący wszakże odczytywać takowe, wraz z warunkami dotyczącemi powyższego przedsiębiorstwa, mogą się każdodziennie zgłaszać w godzinach biurowych posiedzeń w Warszawie do Zarządu Okręgowego Intendentury, lub Brześciu Litewskim, do miejscowego Zarządu Miejskiego Policyjnego. 3—3—22635—

PIEKARNIA KRAKOWSKA

PAŃSKA Nr 11.

Poleca wybór pieczywa na nadchodzące Święta, Strucle z anyżem i maślane, z makiem i migdałami, Chleb czysto żytni, doskonale wypieczony. Pieczywo tak zwane ukraińskie, i Bułki świeże dwa razy dziennie. Obstalunki przyjmowane będą w sklepie głównym przy ulicy Pańskiej Nr 11 i w sklepach przy ulicy Nowy-Świat Nr 3 i 32; Ordynackiej Nr 5, Tamka Nr 38; Bednarska Nr 14; Zgoda Nr 1; Wielka wprost Ślizkiej; Kozia Nr 1, Ś to-Jańska Nr 5; Stare-Miasto Nr 1; Długa Nr 12; Senatorska Nr 3 i 16; Elektoralna Nr 13; Solna Nr 1; Gnojna Nr 11; Grzybowska Nr 5.

A. Bielicki & Comp.

1—3 — 23707 —

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-DRZEWORYTNICZY

BRONISŁAWA PUC,

Ogrodowa Nr 16, w Warszawie.

Przyjmuie roboty drzeworytnicze, począwszy od **najwykwintniejszych artystycznych reprodukcji,** aż do drobnych maszy, winiet i medali, wykonywa takowe z całą starannością, w terminie, przy cenach nader umiarkowanych, z ezem mam honor polecić się PP. Wydawcom, Księgarzom, Przemysłowcom i Handlującym. 1—6 — 23701 —

NIERUCHOMOŚĆ.

Do sprzedania w mieście Petrokowie plac duży 30,000 łokci kwadratowych, na trzy ulice, front na ulicy Sulejewskiej, z ogrodem owocowym, małą oficynką i gospodarskiemi budynkami, za umiarkowaną cenę. Wiadomość, przy ulicy Mokotowskiej domu Nr 13, mieszkania Nr 4.—Tamże jest do sprzedania **fis-harmonja** w dobrym stanie, z dwoma wałami, grająca 14 sztuczek. Zastać można od godziny 11 rano do 3 po południu.
—23711—1—2

Młody człowiek, (Niemiec),

znający język francuzki, który ukończył 8 klass gimnazjalnych, poszukuje miejsca do towarzystwa. Adresa uprasza pod cyfrą S. W. nadsyłać do redakcji Kurjera Warszawskiego.
—23709—1—3

W uroczej w Nowej Aleksandrji (Puławach), jest do nabycia

PLAC

6454 łokci kwadr. mający, wraz ze starym domem, a także sto korcy zlasowanego wapna, kilka kóp desek i innych materjałów. Posiadłość ta Nr 12 oznaczona, położoną jest w samym środku osady. O warunkach kupna dowiedzieć się można każdego czasu u właściciela mieszkającego w Nowej Aleksandrji (Puławach), w domu Szahasohna. —23732—1—3

Orzechy włoskie funt kop. 13,

śliwki węgierskie funt kop. 10, **gruszki,** jabłka, śliwki francuzkie, orzechy tureckie, frukta tegoroczne, w gatunkach doborowych, w cenach nizkich. Biorącym pudami odstępuje się rabat.—Tamże sprzedaje ryby żywe, karpie, szczupaki, liny, kwiczoły, masło. Wiadomość: Białoskórnicza Nr 4 —23683—1—2

Przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 65,

są do sprzedania:

sążnie sosnowe po rs.	10
„ olszowe „ „	11
„ brzozowe „ „	12

bez odstawy.
—23729—1—5

Do sprzedania:

garnitur mebli francuzkich, nowych, aksamitem malinowym krytych, zegar bronzowy antyk angielski i kwiaty doniczkowe, za przystępną cenę. Praga, ulica Brukowa Nr 381, mieszkania 3. —23715—1—1

Z powodu wyjazdu

do sprzedania:

lustro w złoconych ramach, kanapa mahoniowa, 2 łóżka jesionowe, umywalnia, samowar, i t. d. Ulica Sienna, dom Nr 11, mieszkania Nr 7, od godziny 11 z rana, do 4 po południu.
—23696—1—2

Zakład wynajmu karet i powozów

Nr 10 róg Świękrzyzkiej i Włodzimierskiej **Nr 10**

przeszedłszy na innego właściciela, poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkiem wyborem eleganckich ekwipaży. —23684—1—

Około 100 sążni drzewa

sosnowego i olszowego, drobno rąbanego, jest do sprzedania, ogółem lub częściowo, z dostawą lub bez takowej. Ulica Smolna Nr 10 nowy. —23674—1—3

JABŁKA

w różnych gatunkach zimowych, są do sprzedania na pudy, funty lub sztuki, za Żelazną Bramą Nr 8, w domu gdzie apteka—w piwnicy.—Wiadomość u stróża. —23455—3—3

CUKIERNIA

FRANCISZKA POPIELAWSKIEGO,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 600ab.

Poleca Szanownej Publiczności dobór wyrobów cukierniczych, po przystępnej cenie, na nadchodzące Święta przygotowujących się, mianowicie:

Strucle parzone, z cykatą, massą migdałową, orzechową i kasztanową, z makiem i owocami; **Baby** parzone; **Torty** marcepanowe i inne gustownie ubrane; **Pierniki** w kilkunastu gatunkach własnego wyrobu, **Ciasteczka** marcepanowe, **Petifor** funt kop. 50. **Owoce** cukrowe; **Torciki** dziecinne od kop. 30; **Cukry** do ubierania choinek od kop. 60—75; **Chleb** bakaljowy, **Ciasto** na funty do wina; **Baumkucheny** i **Bombonierki** paryzkie w wielkim wyborze.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najakuratniej.

Dla PP. Amatorów gry, billard nowo-wyrestaurowany. 1—2 — 23717 —

Skład Towarów Kolonjalnych

C. CZAJKOWSKIEGO,

(dawniej A. BOGUSŁAWSKI)

ulica Elektoralna Nr 25 nowy.

poleca na nadchodzące Święta:

Bakalje świeże, **Marmolady** kijowskie, **Owoce** osmażane, **Daktyle** marokańskie i aleksandryjskie, **Rodzynki** malaga, **Migdałki** „princesse,“ **Figi** elemskie, **Prunele, Orzechy** w różnych gatunkach, **Sliwki** suszone francuzkie i węgierskie. **Pierniki** rozmaite, **Kasztany, Jabłka** tyrolskie, **Miód, Makarony włoskie, Sery** rózne, **Bryndzę** węgierską, **Grzyby** suszone i t. p. Prócz tego otrzymuje stale **Masło śmietankowe** znanej dobroci i **Masło** litewskie solone.

3—6 — 23517 —

Spółka połączonej Pracy Kobiet.

Instytucja wyłącznie kobieca i przez kobiety kierowana,

przy ulicy hr. Berga Nr 9.

Przyjmuje wszelkie obstalunki na bieliznę męzką i damską,—Suknie i stroje tak z materjału własnego jak i danego, które wykonywa ze starannością i podług najświeższej mody. — Podejmuje się przygotowania kompletnych wypraw dla wychodzących za mąż od rs. 450 do 5,000, oraz wszelkich zleceń wchodzących w zakres toalety damskiej. — Bazar tamże znajdujący się zaopatrzony jest w towary wszelkiego gatunku, które sprzedaje po umiarkowanych cenach. 3—3—22975—

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

JULJANA PENKAŁI,

SENATORSKA Nr 4.

otrzymał wielki transport materji czarnych, lyońskich,
a mianowicie:

Faille, Cachemire, Armure, Pékin reps, Satin de Lyon, Satin Soleil, Satin Duchesse,

na salopy, polonezy i dolmany etc.: etc., etc.

Również wielki wybór **FAILLE POULT DE SOIE i SATIN LUNE** we wszystkich najmodniejszych kolorach na suknie, do przybrania których posiada także we wszystkich kolorach tak zwany **VELOUR PEKIN**.

Ceny bardzo umiarkowane.

Oprócz tego posiada w większej ilości i wyborze bardzo stosowne

NA GWIAZDKĘ,

materjały wełniane we wszystkich kolorach Arménienne po kop. 45. Armure natté po kop. 48, foulard de laine po kop. 60, oraz Vigoureaux, Cachemir croisé, Foulé, Serge, Ecossais etc., etc.

Chustki Hymalaya angielskie i krajowe,

FLANELE FRANCUZKIE I KRAJOWE,

Kołdry atłasowe i wełniane,

oraz Kaszmiry i Atłasy na takowe we wszystkich kolorach.

Plaidy angielskie, francuzkie i krajowe.

2—4 — 23389 —

KANTOR WEKSLU

i

INTERESÓW BANKIERSKICH

EMANUELA EDELSTEIN,

Ulica Senatorska. Nr 22, dom W. Józefa Epstein, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Po kursie dziennym kupuje i sprzedaje papiery publiczne procentowe: polskie, ruskie i zagraniczne, oraz monety krajowe i zagraniczne.

Wystawia przekazy na pierwszorzędne domy zagraniczne.

Ubezpiecza Pożyczki Premjowe obudwóch Emissji od amortyzacji **PO KOP. 35.**

Kupuje i sprzedaje kupony zwyczajne i w złocie.

Daje zaliczenia na wszelkie depozyta wartościowe.

Wszelkie zlecenia najakuratniej załatwia.

4—6 — 22865 —

NA GWIAZDKĘ!

POLECA:

MASZYNĘ DO SZYCIA

systemu Wheeler et Wilson

bardzo ozdobna, najodpowiedniejsza do szycia bielizny i do użytku domowego, po cenie rs. 40.

Skład Maszyn do szycia, **Louis Schlesinger.**

2—6 — 23623 — **Nowy-Świat Nr 25.**

Dziennie b. tanio:

Pokoje umeblowane, do najęcia z opałem, usługą i samowarem.—Chmielna Nr 10.
—23456—3—3

Potrzebną jest od Nowego Roku

PIASTUNKA,

Niemka, mówiąca po polsku, z dobremi świadectwami.—Ulica Tamka Nr 8, na 2-m piętrze.
—23568—2—3

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie funt kop. 12½. Nowy-Świat Nr 19, w Piekarni Francuzkiej. Handlującym odstępuje się rabat. 2—6—23638—

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie i **męzkie,** zimowe i letnie; powszednie i balowe, **futra** trzewiki dziecinne i t. p. przedmioty do odzieży, ubrania służące — nowe i używane.

Naczynia, ozdoby domowe, porcelana szkła, lampy stołowe wiszące, dywany, obrazy, lustra, neseserki, toaletki, tace, sztory, lichtarze,—cytrę, skrzypce i t. d.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, na kanwie i różne roboty ręczne.

Nadto nadmienia, że firma w rzeczach wartościowych, powszechnie używanych, korzystniejszy dla zbywających przedstawia interes niż uciekanie się do innych pośrednictw; **dalej** oswobadza domy od nastręctwa, daje świadomość pochodzenia nabytego przedmiotu—**wreszcie** umożliwia jednym pozbycie się niepotrzebnych rzeczy, a drugim mniej zamożnym zaopatrzenie się w niezbędne potrzeby.
8—0—21703—

Zakład Introligatorski
F. KOWALEWSKIEGO,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60, róg Zielonego-Placu.

Oprócz wszelkich robót w zakres introligatorstwa wchodzących, wykonywa szczególnie wszelkie napisy na okładkach, tekach do pism etc. Odbicia firm na krawatach, denkach do knpeluszy od rs. 1—5 za 100. Powyższe roboty dla PP. Introligatorów nie posiadających maszyny do złocenia i grawirunków załatwiane są spiesznie i niedrogo. Również wykonywają się wszelkie pudełka po umiarkowanych cenach. — Tamże **potrzebny jest uczeń na stałe pomieszczenie.**
3—3—23114—

Ktoby miał do zbycia

Koronki, materje tkane złotem i srebrem, meble, brązy i porcelanę, to proszę się zgłosić na ulicę Senatorską, plac Resursy Kupieckiej, do Magazynu Starożytności Apfelcweig.
—22121—6—8

Kolęda dla PAŃ!

Bombonierki z Perfumami, Mydłami i Kosmetykami od kop. 50, rs. 1—1—20 i t. d. Przysposobił Zakład Fryzjerski i Perfumeryjny **ROMAN** róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Światu Nr 2.
2—2—23438—

Garnitur Mebli,

cały zielonym aksamitem kryty, prawie nowy, jest do sprzedania — Krakowskie-Przedmieście Nr 36, a mieszkania Nr 33; od godziny 10 rano do 1 w południe. —23355—2—2

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7 oktawach z całym blatem, krótkiego fasonu, oraz **Pienino** zagraniczne. Senatorska Nr 6, u fortepjanisty Millera. Tamże przyjmują się strojenia i reparacje fortepianów.
—23345—3—3

Tanio do sprzedania:

Palto jonatowe z odnową skunksową, Paltociki damskie z odnową elków amerykańskich,

i kilka garniturów damskich,

wszystko nowe. Ulica Krochmalna róg Żelaznej Nr 32n, w kamienicy 2 piętro.
2—6—23553—

Do sprzedania:

Salopa damska,

lisami sybirskiemi podbita, prawie nowa, suknia jedwabna maron, i paletot męzki dublonami podbity. Ulica Elektoralna Nr 43, mieszkania 8. 2—2—23543—

W Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, przy ulicy **Długiej pod Nr 20/550,** oprócz zwykłej sprzedaży, od dnia 9-go b. m., odbywać się i trwać będzie niezawodnie tylko do d. 31 b. m. Grudnia

WYPRZEDAŻ,

wysortowanej garderoby męzkiej z opuszczeniem **25%** od ceny przez delegowanych biegłych naznaczonej, to jest:

Palt zimowych watowanych od	rs. 20.
Palt jesiennych od	„ 16.
Żakietów, surdutów, marynarek i t. p. od	„ 13.
Spodni od	„ 4.
Kamizelek od	„ 2.

5—12 —22963—

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych

Józefa Sarneckiego

(dawniej J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ

L. A. Schweiger,

ulica Święto-Krzyzka Nr 22,

poleca **PERFUMY angielskie i francuzkie, Kosmetyki** paryzkie i miejscowe, **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Octy** toaletowe, **Pomady,** oraz **Fixatoiry, Olejki** do włosów: francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia, **Odontinę, Proszki** do zębów, **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalną z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską, L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci, **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glycerynowe żółte i białe, jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe. żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży zupełnie biały na pudy i funty. Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty, **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania z przyjemnym zapachem.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 6—8 — 22878 —

Główny Skład Mebli

OLSZTYNSKIEGO JANA,

ulica Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzonym jest **w wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe **do cenach umiarkowanych.** 19—20 — 19543 —

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty mechanicznne wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie najkrótszym, przy należytej dokładności.

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI

FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,

poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:

Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, **Transmissje,**
Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny do krajania papieru,
Maszyny drukarskie do nagłówków i biletów, **Walcownie,**
Balansiery do suchych i kolorowych wycizków, **Nożyce do tektur,**
Prassy do kopjowania listów w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane,
Numeratory do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów,
Stemple z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu i **enrelief** również mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,

oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

11—0 —18807—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11.—Nadeszły Szpilki podwójne Paryzkie à la Negraise i różne drobne Paryzkie przybory do toalet damskich; wybór Halek od 3 rs., pięknych Krawatów, Kołnierzyków i ozdobnych Koszyczków na podarki; Nesseserki do robót.

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ul. hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Kamaszy, Halek, Kaftanów, Koszulek, Chustek, Okryć balowych, Pończoch i Skarpetek różnych.—Mufki dziecinne.—20520—6—0

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny 1 rs. 20 kop.—Królewska 23—1-sze piętro, korpus. —22703—2—0—

Skład owoców i delikatesów J. Strubiszewskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, zaopatrzony jak corocznie we wszelkie owoce i delikatesy, jak również w pierniki krajowe i zagraniczne, a także w konfitury różnego rodzaju, oraz bakalje, z czem się poleca na nadchodzące Święta. —22806— 4—6

SKŁAD WIN, HERBATY

i

Towarów Kolonjalnych

E. L. PUCHALSKI i S-ka,

Nowy-Swiat, Nr 1-szy.

Przygotował na nadchodzące Święta towary wszelkie w wyporowych gatunkach do zastawy stołów wigilijnych potrzebne, jak również **Bakalje świeże, Fruits Glasse, Marmolady, Kijowskie, Owoce osmażane, Mandarynki, Figi elemskie, Daktyle Marokańskie i Aleksandryjskie, Prunele, Rodzynki Malaga, Migdałki Princesse, Sliwki** francuzkie w puszkach i na funty, **Biszkopty angielskie i moskiewskie Einema.**

Piwnice zaopatrzone w **Wina** węgierskie wystałe na garnce, stare wytrawne i Maślacze, **Wina Szampańskie** różnych marek, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Burgundzkie, **Miody** stare Węgierskie, **Porter** Anngielski w $^1/_1$, $^1/_2$ i w $^1/_4$ butelkach; **Likiery** Francuzkie, **Cognac, Rumy** Angielskie, **Nalewki** Kijowskie, **Wódki** z fabryk Rygskich i tutejsze F. Jankowskiego.

Piwo Drozdowskie, Zdrowia i Bielawskie, na kosze i butelki.

Polecamy względom Szanownym Kundmanom, zeszczycającym nasz Skład swoim zaufaniem. 2—3 — 23283 —

Administracja Huty Szklannej Libertów

F. PIETSCHMANN,

poleca ze składu swego, Tłomackie Nr 3, butelki do wina, porteru, piwa, wody sodowej it.p. w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych. Wszelkie zamówienia przyjmują się. 11—0 — 20876 —

M E B L E

do sprzedania, po cenach bardzo nizkich: garnitury, łóżka, umywalki, stoły obiadowe, stoliki do kart, toalety. — Elektoralna Nr 19, wprost szpitala S-go Ducha, w 3-m podwórzu na prawo.—Za suchość drzewa i dobroć wykończenia poręcza się. —22714—4—8

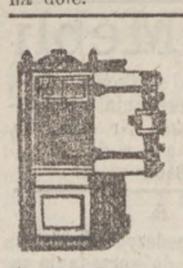
Do sprzedania

za bardzo przystępną cenę



Meble Orzechowe,

t. j. Garnitur brokatelą kryty; oraz dwie szafy rozbierane, dwa lustra, kozetka i sześć napoleonek, dwa łóżka, szeslong skórą kryty i lampa stołowa — Nowolipie Nr 6-ty, wprost bramy na dole. 8—6—22358—



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane iz rozmarami i wagą. 15—72—20365



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowy i używany, urzędowej roboty i szeslong skórą pokryty.—Ulica Królewska Nr 19. u tapicera. —23170—5—6

Piec żelazny,

pokojowy, mało używany, do sprzedania. Ulica Wielka, dom Nr 13, mieszkania Nr 69. —23499—2—2

Świętokrzyzka Nr 13.

Śledzie Łososiowe i Marynowane przez cały post adwentowy, można dostać w Handlu Wiktuałów. — Ulica Świętokrzyzka Nr 13-ty, wprost Włodzimierskiej.

13 Nr Świętokrzyzka.

3—3—22166—

Praktyczne podarunki na Kolędę!!!

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta zaopatrzyłem magazyn mój okryć i sukień damskich, w świeży i niedrogi towar, a mianowicie polecam:

Kostjumy wełniane	od rs.	12;
Garnitury futrzane	„ „	3 kop. 50;
Szlafroki zimowe	„ „	3 „ 50;
Sukienki dziecinne	„ „	3 „ 50;
Halki wełniane	„ „	2 „ 50.

Dziechciński:

Miodowa Nr 14 (a).

—22239—4—6

Na Gwiazdkę.

Ubranka i Lichtarzyki,

bardzo praktyczne na choinki.

Różne praktyczne i użyteczne przedmioty na podarunki,

poleca fabryka lamp i wyrobów metalowych

FRYDERYKA TRELLE,

Nowy-Świat Nr 76.

—23253—3—3

Obraz Matki Bozkiej Częstochowskiej,

rzeźbiony, cały złocony, za szkłem, do sprzedania. Widzieć można u W-go Kałużyńskiego, organisty przy kościele Nnjśw. Marji Panny na Lesznie. —23498—2—3

FABRYKA WYROBÓW

Koszykarsko-Galanteryjnych

Augusta KOCH,

istniejąca obecnie w Warszawie, przy rogu ulic: Ciepłej i Krochmalnej w domu własnym Nr 1008 (25 nowy), a od 13-tu lat już przy ulicy Grzybowskiej Nr 19.

Posiada na Składzie znakomity zapas wszelkich wyrobów w zakres koszykarski wchodzących, tak galanteryjnych jak i zwyczajnych, między któremi są: Walizki do podróży, Kosze do bielizny, salonowe i zwyczajne, Wózki dziecinne, Żardynerki różnych fasonów, Stoliki i Koszyczki do robót damskich i do Papierów, Parawany, Etażerki i Kołyski ozdobne. — Obstalunki na Prowincję i do Cesarstwa wykonywają się jaknajakuratniej.—Kupujący otrzymują odpowiedni rabat.

Z czem poleca się Szanownej Publiczności **August Koch.**

2—6—23074—

WINOGRONA

Badeńskie

i Hiszpańskie

Almerja,

Jabłka Tyrolskie Rozmarynowe, **Owoce Marsylijskie** fruits gláces w ozdobnych pudełkach i na funty, jak również **Pasztety** Strasburgskie **Paté de foies gras,** różne **Ryby** morskie w oliwie i marynowane, **Homary** Helgolandzkie, oraz wyborowe **Towary Kolonjalne,** świeże **Bakalje,** wyborowe gatunki **Herbaty,** w oddzielnie do tejże urządzonym składzie, **Wina Węgierskie,** czerpane ze starych piwnic Piotrkowa, jak również wprost z Węgier sprowadzane — zaś **Wina Francuzkie** wprost z Bordeaux, z domu Brandenburg frerés i inne gatunki Win odznaczające się wybornym smakiem i umiarkowaną ceną

poleca

Skład Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła S-go Krzyża.

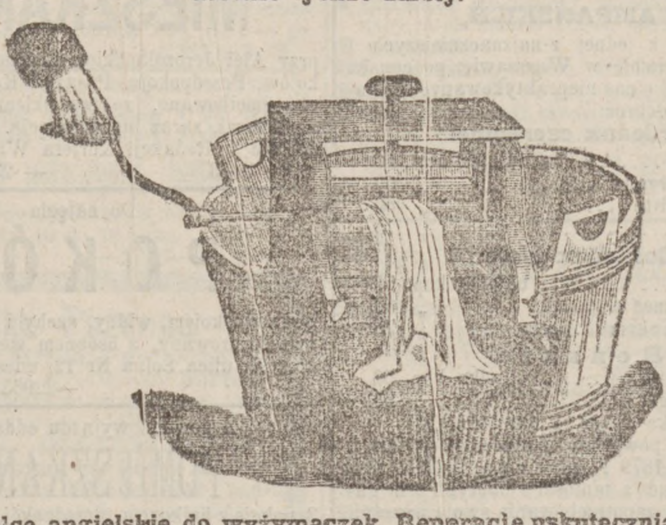
☞ Tenże Skład dla wygody Szanownej Publiczności, powiększył **pokoje gościnne** przy Handlu, do których **potrawy** gorące przez **zdolnych kucharzy** przygotowywane bywają. 4—6—23146—

WYZYMACZKI

NAJTRWALSZEJ KONSTRUKCJI

Główne tychże zalety:

Bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma wysycha prędko.



Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.

na składzie **walce angielskie do wyżymaczek. Reperacje uskutecznia się w ciągu dwóch dni.**

CENY NIZKIE.

W kantorze Ign. GANTZWOHL, Plac Krasiński, obok ogrodu Krasińskich. PP. handlującym odstępuje się rabat. 5—6 — 20448 —

F U T R O

lisy damskie, kryte rypsem wełnianym na wzrost średni, z kołnierzykiem z soboli amerykańskich, do sprzedania za cenę ostateczną rs. 50; — oraz **Pudel** czarny. — Wiadomość: ulica Senatorska Nr 4, mieszkania 8, w godzinach między 12-tą a 4-tą.
2—3—23373—

Przypominam się względom Szanownej Publiczności we wszelkich robotach a mianowicie:

PRANIA GARDEROBY

damskiej i męzkiej,

bez prucia: **Szali, Dywanów, Aksamitów i Koronek.** wraz z potrzebną reperacja, w czasie jak na krótszym, w domu Nr 23, ulica Królewska. — **S. Tuszyński.** —23,173—3—3

Skład węgli kamiennych

i drzewa opałowego, przy ulicy **Leszno Nr 68,** poleca węgle krajowe i zagraniczne, w najlepszych gatunkach, po cenach od kop. 70 do rs. 1 za korzec. **Jan Pandel.**
- 23086—5—5

WYPRZEDAŻ

różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera
—21623—12—12

Jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie pożyczka, w summie

Rs. 15,000,

od 1-go Stycznia r. p.— Wiadomość u Adwokata przysięgłego Maksa Poznańskiego, ulica Długa Nr 22. —23666—2—3

HANDEL WIN, HERBATY

i Towarów Kolonialnych

A. CLAESER,

przy ulicy Długiej Nr 17,

na nadchodzące Święta poleca:

Wina doborowe i wystałe, Węgierskie, Francuzkie, Reńskie i inne, w butelkach i na garnce.

Miody stare Węgierskie.

Porter Angielski i krajowy.

Piwo lagrowe bawarskie na butelki i kosze.

Wódki i Likiery różne.

Bakalje świeże z konserwami.

Pierniki w paczkach i taflach.

Wszelkie przybory do ciast, jako to:

Migdały, Rodzenki Cykatę i t. p.—artykuły w wyborowych gatunkach i po cenach jaknajprzystępniejszych.

—23000—3—3

Podarunek na Gwiazdkę

Maszyny do szycia,

po rs. 4 i rs. 9.

Miodowa 10, 1 piętro.

Juljan Berg.

9—0 — 22630 —

Z powodu wyjazdu

do sprzedania: **Szeslong** zupełnie nowy, ceratą amerykańską kryty za rs. 30; **Lustro** w złoconych ramach i takież dwa gzymsy do Firanek za rs. 30; **Lampa** wisząca salonowa rs. 12; **Obraz olejny** przedstawiający bitwe na Kaukazie rs. 8, (kopia Suchodolskiego); **Parawan** jesionowy polerowany o 5-ciu skrzydłach składany za rs. 7 i **Harmonium** o trzech oktawach z klawiaturą jak we Fortepianach bardzo praktyczna do nauki śpiewu, zupełnie nowa rs. 29. — Widzieć można: ulica Leszno Nr 54, mieszkania Nr 1, na dole od frontu. 3—3—23404—

Jest do sprzedania

Palto damskie,

pokryte czarną materją fale, podbite tumakami kamiennemi, w najlepszym gatunku, nowe zupełnie za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Leszno Nr 63. Stróż miejscowy wskaże.
—23493—2—3

Jest do sprzedania

FUTRO SZOPY,

z wyborowych skórek, suknem szaraczkowem kryte, na słusznego mężczyznę, za nader przystępną cenę. Widzieć je można każdego czasu, ulica Niecała Nr 7, w zakładzie u zegarmistrza. —23497—2—3

Do sprzedania:

Salopa tumakowa atłasem lyońskim kryta nowa; **Lisy** pod salope używane; **Kołnierz** wielki tumakowy; **Kołnierz** z lisów niebieskich; **Mufka i Kołnierz** gronostajowe zupełnie nowe. — Ulica Śliska Nr 4, na dole w podwórzu; z rana do 10 godziny, po południu od 4 do 7. 3—3—23159—

W Zakładzie A. Gałeckiej są do nabycia

Modele paryzkie,

czyli **formy z bibułki,** na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, od kop. 30 do rs. 2.— Przyjmują się suknie i okrycia do krajania od kop. 50 do rs. 3.—Tamże potrzebne są **panny** i osoba niemłoda do szycia. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w sieni przechodniej na drugiem piętrze. —4—6—22218

Jest do sprzedania

Szuba niedźwiedzie,

w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość: ulica Śliska Nr 4, u rządcy domu. —23370—3—3

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—22257—6—6

U akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5, są osobne **pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę —18217—12—12

Mieszkanie ozdobne,

z oddzielnemi wschodami, półtorapiętrowym salonem, ze stajnią, wozownią i wszelkiemi wygodami, złożone ze **12 pokoi,** do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Wiejskiej Nr 7.
—23346—3—3

Pod Nrem 6 przy ulicy Jasnej obok hotelu Victorja, jest do wynajęcia w każdym czasie, obszerny

APARTAMENT,

składający się z 2-ch salonów i 8-miu pokoi, na 1-em piętrze, z meblami, sprzętami stołowemi i kuchennemi. —23489—2—3

Poszukuje się

Pokoju

umeblowanego, przy ulicy Chłodnej lub w bliskości tejże. Adresa proszę składać w Kiosku przy placu teatralnym, pod lit. W. W. 80.
—23496—2—2

Poszukuje się od Stycznia

Mieszkania

suchego, w środku miasta, w porządnym domu, z dwoma wejściami, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, w cenie do rs. 450 rocznie. Adresy proszę zostawiać w Redakcji Kurjera pod literami T. P. P. 2—3—23300—

Z powodu wyjazdu od Nowego-Roku jest do odstąpienia

Mieszkanie

suche, ciepłe i wygodne, składa się z 4-ch pokoi, przedpokoju, 2-ch piwnic, góry wspólnej, wodociągu i zlewu przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 pierwsze piętro, stóż wskaże.
3—3—23338—

Potrzebnem jest od Nowego Roku

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 2 obszernych lub 3 pokoi, frontowe, z kuchnią, suchych, ciepłych, z możnością wynajęcia miesięcznie, na jednej z główniejszych ulic miasta. Wiadomość udzielić można na ulicę Smolną Nr 8 domu, mieszkania Nr 4, 1-sze piętro od frontu.
—23728—1—2

Mieszkanie

jest do wynajęcia od 1-go Stycznia, składające się z dwóch obszernych pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz z piwnicą i wodociągiem, za rs. 60 na kwartał. Ulica Szkolna Nr 4, pomiędzy Świętokrzyzką a Zielonym placem. Wiadomość w mieszkaniu pod Nrem 7, na dole w podwórzu. —23700—1—3

MIESZKANIE

przy familji, w razie żądania ze wspólną kuchnią, dla osoby płci żeńskiej, przy ulicy Nowy-Świat, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość, przy ulicy Aleksandrja Nr domu 16, mieszkania 17. —23695—1—3

Z powodu słabości, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Elektoralna Nr 34 nowy, wiadomość w temże sklepie. —23030—5—6

Zgubiono w niedzielę, wieczorem, na Nowym Świecie, w blizkości Smolnej,

PACZKĘ,

z pięciu łokciami wełnianego czarnego materjału. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do właściciela domu Nr 38, na Nowy-Świat, za wynagrodzeniem. 2—2—23578—

W dniu 15 b. m. przybłąkał się

Wyżeł

(ceter), którego prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów, przy ulicy Sowiej Nr 3, mieszkania 45. Zastać można od godziny 12 do 1 w południe. —23730—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 745 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.